Nr. 418. Kraków, Wtorek 11 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.464.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop'a i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya wojenna po upadku Rygi.

Sfery wojskowe mocarstw wojujących zajęte są w chwili obecnej gorączkowem omawianiem następstw zajęcia Rygi, które jest jedynym z najważniejszych momentów toczącej się wojny. Nie ulega wątpliwości, że klęska dwunastej armii rosyjskiej oddziała silnie także na sąsiednie odcinki frontu bojowego. Rosyanie opuścili swoje pozycye wzdłuż Dźwiny aż do Fridrichstadu. Według obliczeń strategicznych, front rosyjski wgnieciony został na przestrzeni 100 kilometrów. Na tym odcinku wtłacza się linia niemiecka do kolana Dźwiny i Jakobstadtu. Dowództwo rosyjskie nie było do tej chwili w możności zatrzymać cofających się korpusów armii. Skutek jest ten, że generał Korniłow zamierza podjąć defenzywę swego skrzydła na terenie znacznie dalej w tyle położonym. Warunki terenu pomiędzy Wenden a Walkiem, po obu stronach linii kolejowej, są dla odpierania nieprzyjaciela bardzo niekorzystne.

Skutek nacisku wojsk niemieckich w Inflantach da się ocenić w całości dopiero po kilku dniach. Dotąd nie usiłowali Rosyanie na żadnym punkcie powstrzymać naporu niemieckiego, ale chodzi im wyłącznie o jaknajszybsze usunięcie się z pod strefy ognia i pościgu Niemców.

Jak się zdaje, nowa linia frontu rosyjskiego ciągnąć będzie około Pskowa, która to twierdza uważaną jest za bramę, wiodącą do Petersburga. W kierunku tego miasta koncentruje gen. Parski swoją armię, której dowództwo złoży skutkiem nakazu komendy, w ręce swego następcy.

O dezorganizacyi i panice wojsk rosyjskich w odwrocie żadne opisy nie są w stanie dać należytego pojęcia. Wszystkie usiłowania Korniłowa, zmierzające do przywrócenia karności, rozbijają się o zupełne zniechęcenie armii. Brak subordynacyi i posłuszeństwa rozkazom przełożonych zwiększa się codziennie, a równolegle z tem wzrasta dezercya. Zdemoralizowanych żołnierzy nie odstrasza kara śmierci. Gen. Korniłow doniósł do Petersburga, że jak długo nie poprawi się dowóz żywności dla armii o zmianie tych stosunków na lepsze mowy być nie może. Niedomagania aprowizacyjne w armii przybrały takie rozmiary, że niektóre pułki po 14 dni nie otrzymywały chleba, a żołnierze literalnie przymierali z głodu. Dopomagali sobie, rekwirując żywność na własną rękę, co znowu ułatwiało im w wysokim stopniu dezercyę.

Jak z ostatnich doniesień wynika, nowa linia obecnego frontu poczyna się w odległości 60 kilometrów od Rygi na wschód. O wytrzymałości wojsk na tej części odcinka nie wiele da się powiedzieć, z uwagi, że to szczątki zdemoralizowanej armii Parskiego, która straciła wiarę w możliwość zwycięstwa a pragnie jedynie unieść życie z pogromu.

Nastrój w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 września.

(Pet. ag.) Z kompetentnego źródła donoszą, że katastrofa ryska nie przyszła niespodziewanie. Korniłow przewidział jej możliwość już na konferencyi moskiewskiej. Według dotychczasowych sprawozdań katastrofę spowodowała potężna akcya Niemców, a zwłaszcza przygniatająca przewaga ich artyleryi. W każdym razie podczas odwrotu pod Rygą zaszły poszczególne wypadki, iż oddziały wojsk porzucały swoje stanowiska, co na całą operacyę musiało oddziałać szkodliwie, tem bardziej, że front ryski pod względem dyscypliny był uważany za najbardziej zdezorganizowany. W kompetentnych kołach wojskowych nie sądzą, by Petersburg był zagrożony, lecz tylko zbliżony jest do strefy wojennej. Koła te domagają się przeprowadzenia stanowczych zarządzeń w sprawie organizacyi stolicy, która staje się bezpośrednim terenem tyłów armii. W tym celu ma być rozszerzone zamierzone odciążenie stolicy i zaprowadzony nowy zarząd.

Wieści alarmujące znalazły żywe echo u ludności i u wojsk, jednak rząd przedsięwziął środki, aby zdusić każde działanie elementów reakcyjnych, w szczególności dla ostrożności postawił pod dozór kilku wielkich książąt. W tej ciężkiej chwili rząd zorganizuje wszędzie środki w celu obrony kraju i będzie dalej prowadził wojnę, a poniesie wszystkie potrzebne ofiary. Straszne doświadczenia na froncie nie mogą nie oddziałać na lud, który znowu się przebudzi do walki aż do ostateczności.

Deklaracya państw centralnych w sprawie polskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 września.

»N. W. Tagblatt« dowiaduje się, że zapowiedziane przez Biuro Wolffa **deklaracye obu sprzymierzonych monarchów w sprawie polskiej ogłoszone będą w dniach najbliższych w formie patentów. Patenty te dotyczyć będą kwestyi konstytucyi polskiej i będą ważnym krokiem naprzód na drodze do utworzenia samodzielnej państwowości polskiej.**

Powrót uchodźców.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 września.

Minister spraw wewnętrznych ogłasza szereg miejscowości w południowej Austryi, do których już wolno uchodźcom powrócić.

Ruch pokojowy na Węgrzech.

(Telefonem).

Budapeszt, 11 września.

Wielu polityków węgierskich postanowiło na publicznem zgromadzeniu wyrazić przekonanie, **że nadszedł już czas poważnych rokowań pokojowych i że nota pokojowa papieża może ułatwić zakończenie wojny światowej.** Na czele tego ruchu stoją najwyżsi dygnitarze Kościoła katolickiego, tudzież przywódcy stronnictw konserwatywnych. Pierwsze zgromadzenie ma się odbyć w Budapeszcie w Muzeum Narodowem dnia 23 bm. Na liście mówców znajdują się ks. prymas kardynał dr Jan Csernoch, tajny radca hr. Józef Mailath, hr. Emil Szechenyi i inni. Do udziału w zgromadzeniu będą zaproszeni także politycy austryaccy i niemieccy, wśród tych ostatnich także poseł niemiecki Erzberger, który wygłosi wykład o możliwościach zawarcia pokoju. Skutków tej akcyi nie można przewidzieć, w każdym razie należy ją uważać za nader poważną ze względu na znaczenie osobistości, które ją wdrażają.

Wydalanie „obcych“ z Budapesztu.

(Telefonem).

Budapeszt, 11 września.

Urząd dla kontroli obcych rozpoczął wczoraj swoje czynności zestawieniem listy obcych, przebywających w hotelach budapeszteńskich. Stwierdzono, że w hotelach przebywa ogółem 146 obcych, głównie obywateli austryackich. Są to przeważnie osoby, przebywające w Budapeszcie dla wygody. Wszystkie otrzymały wezwania, by w środę zgłosiły się na policyę i uzasadniły potrzebę pobytu w Budapeszcie. W najbliższych dniach sporządzi się listę obcych, zajmujących mieszkania prywatne.

Za przywróceniem Belgii.

(Telefonem).

Haga, 11 września.

»Tijd« donosi:

Komisya rady związkowej i parlamentu niemieckiego, przygotowująca odpowiedź na notę papieża, oświadczyła się za przywróceniem **niezawisłości Belgii.** Belgia jednak miałaby prawo utrzymywać tylko tak wielką armię, ile potrzeba do zabezpieczenia spokoju wewnątrz państwa. Ludność Belgii miałaby otrzymać prawo stanowienia o sobie pod względem odrębności językowych.

Walka Korniłowa z Kierenskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 września.

Do wiadomości, że Korniłow **wezwał Kierenskiego do odstąpienia mu najwyższej władzy,** tutejsze koła polityczne przywiązują wielkie znaczenie. Żądanie Korniłowa świadczy, że akcya kontrrewolucyjna w Rosyi jest szeroko rozgałęziona. Z naprężeniem oczekują miarodajne koła polityczne wiadomości, **czy Korniłow wykonał rozkaz Kierenskiego, by złożył dowództwo w ręce Klębowskiego.** W każdym razie należy uważać stanowisko Kierenskiego za bardzo zachwiane. Korniłow nie mógłby był wystąpić z takiem żądaniem, gdyby nie czuł wielkiej siły za sobą.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 11 września.

(Pet. ag.) Generalissimus Korniłow zażądał, aby Kierenski oddał w jego ręce całą władzę cywilną i wojskową w celu utworzenia nowego rządu. Ponieważ rząd prowizoryczny widział w tym kroku zamiar wprowadzenia rządów przeciwrewolucyjnych, udzielił polecenia Kierenskiemu, ażeby chwycił się odpowiednich środków, by chronić praw rewolucyjnych obywateli. **Kierenski rozkazał Korniłowowi złożyć swój urząd w ręce głównokomenderującego na północnym froncie generała Klembowskiego i zawiesił stan wojenny nad miastem i powiatem petersburskim.**

Groźby Korniłowa.

Genewa, 11 września.

Według doniesienia »Echo de Paris«, Korniłow zawiadomił rząd rosyjski, że wprawdzie **zrzeka się formalnej dyktatury, żąda jednak dla siebie nieograniczonej swobody i niezawisłości działania w sprawach kolejowych, aprowizacyjnych, przy utrzymywaniu porządku wewnątrz państwa i przywróceniu karności w wojsku.** W przeciwnym razie — grozi Korniłow — powcźmie on postanowienia na własną rękę.

Milczenie floty rosyjskiej.

(Telefonem).

Kopenhaga, 11 września.

»Berlingske Tidende« donoszą z Paryża:

Francuskie koła wojskowe zaniepokojone są losem rosyjskiej floty bałtyckiej. Fakt, że ta flota nie wzięła udziału w walkach o Rygę, uzasadnia obawę, **że w marynarce rosyjskiej zapanowało również rozprzężenie.**

Rosyjskie kierownictwo armii.

Genewa, 11 września.

Według »Petit Journal«, kierownictwo rosyjskiej armii przejdzie w ręce rady wojennej, złożonej **z Ruzskiego, Aleksiejewa, Brusiłowa i Dimitrjewa.**

Kontrrewolucya w południowej Rosyi.

Zurych, 11 września.

»Jak donosi »Temps«, cała Rosya południowa **znajduje się w rękach kontrrewolucyi. Cała Besarabia, Wołyń i Podole są ogarnięte tym ruchem.**

Kronsztad w obszarze wojennym.

(Telefonem).

Genewa, 11 września.

»Petit Journal« donosi, że Kronsztad został przydzielony do obszaru wojennego.

Złożenie misyi przez Ribota.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 września.

(Ag. Havasa). Ribot zwołał na niedzielę po południu polityków w celu narad nad utworzeniem nowego gabinetu, gdy zjawili się zastępcy grupy socyalistów parlamentu i oświadczyli, **że nie mogą przyjąć odpowiedzialności swojej grupy za utworzenie gabinetu. Thomas zakomunikował Ribotowi, że nie może mu użyczyć swego poparcia.**

Na zgromadzeniu, które odbyło się wieczorem w celu ostatecznego utworzenia gabinetu, oświadczył Painleve, że nie może wyrzec się współdziałania grupy socyalistycznej, poczem **Ribot w porozumieniu z wszystkimi uczestnikami zgromadzenia złożył w ręce Poincarego u**dzieloną mu misyę.

Niemcy amerykańscy o nocie Wilsona.

(Telefonem).

Haga, 11 września.

Amerykanie narodowości niemieckiej tłomaczą odpowiedź Wilsona na notę papieża w sposób następujący:

Pokój może dać Niemcom tylko demokracya. W tym celu cesarz i rada związkowa muszą zrzec się na rzecz parlamentu prawa wypowiedzenia wojny i zgodzić się na powszechne prawo wyborcze w Prusiech. Gdyby cesarz i rada związkowa nie chcieli tego uczynić, wolno będzie ludowi niemieckiemu zażądać zmian zasadniczych.

Propozycye Wilsona.

(Telefonem).

Zurych, 11 września.

»N. Zürcher Ztg.« donosi:

Miarodajne czynniki są zdania, że **konkretne propozycye Wilsona będą przedmiotem obrad konferencyi państw koalicyjnych.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 września.

Urzędownie ogłaszają dnia 10 bm.:

Wschodni teren wojny.

W obszarze Ocny Rosyanie i Rumuni podjęli na nowo ataki. Zostali odrzuceni z ciężkiemi stratami.

Włoski teren wojny.

Nad Soczą dzień wczorajszy przebiegł ponownie bez większych działań bojowych. Koło Bezzecca skuteczne przedsięwzięcie wojsk atakowych dało nam przeszło 50 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na północ i na zachód od jeziora Malik przeważające siły nieprzyjacielskie białych i kolorowych Francuzów, wzmocnionych Rosyanami, wyparły nasze posterunki na główne pozycye. Także na południe od Berat przyszło do żywych utarczek.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Na froncie we **Flandryi i w Artois wzmogła się czynność bojowa artyleryi tylko przemijająco w niektórych odcinkach. Po przygotowaniu ogniowem napierały w wielu miejscach nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze na nasze linie. Wszędzie je odrzucono. We wczorajszych potyczkach na północ od St. Quentin odcisnęli Anglicy nasze oddziały zabezpieczające koło Hargicourt i Villemet na małej szerokości w tył. Dziś rano zdobyliśmy napowrót nasze stanowisko na wschód od Hargicourt.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **W Szampanii zbliżyły się w kilku odcinkach francuskie oddziały wywiadowcze do naszych stanowisk. Odpędziliśmy je. Na północnym froncie koło Verdun rozgrywały się przez cały dzień walki piechoty. Na wschód od Samogneux uderzyły nasze wojska atakowe na francuskie pozycye z obu stron wzgórza 344, przyprawiły nieprzyjaciela o ciężkie straty i powróciły z więcej niż 100 jeńcami. Ponadto uwolniły oddział strzelców, który od 7 września, otoczony naokoło przez Francuzów, obronił się, walcząc bohatersko i wytrwale, przed wszelkimi atakami nieprzyjaciela. Koło Fosses i w lesie Chaume walczono zacięcie nagą bronią i ręcznymi granatami. Ataki francuskie nie zmieniły położenia.**

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. bawarskiego: **Między zatoką ryską a Dźwiną przyszło w obszarach leśnych i bagien do pomyślnych potyczek naszych wojsk zabezpieczających z rosyjskimi oddziałami wywiadowczymi.**

Grupa wojsk arcyks. Józefa: **Rosyanie i Rumuni wykonywali wielkiemi siłami ponowne ataki na stanowiska przez nas zdobyte między dolinami Trotus a Ojtoz. Nieprzyjaciela odparto na wszystkich miejscach ogniem i w walce zblizka i odniósł on przytem ciężkie straty.**

Front macedoński: **Na północny wschód od jeziora Malik ustąpiły nasze wojska z przednich pozycyj na wzgórza na południowy zachód od jeziora Ochryda.**

W miesiącu sierpniu z wycieczek przeciw nieprzyjacielowi nie powróciło 64 naszych samolotów a 4 balony na uwięzi zostały zestrzelone. W tym samym czasie stracili nasi przeciwnicy 37 balonów na uwięzi i przynajmniej 295 samolotów, z których 126 zostało strąconych za naszym frontem a 169 za frontem nieprzyjacielskim.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z pamiętnika mieszczanina podlaskiego.

2

(Ciąg dalszy).

Ze smutkiem wróciłem do domu, tem bardziej, że za powrotem przedstawił mi się widok dzieci pozbawionych macierzyńskiej pieszczoty, bo je nawet w chorobie kochała i pielęgnowała. Musiałem urządzić gospodarstwo, jak to mówią „księże“, to jest przyjąłem służącą na gospodynią i jej poruczyłem zarząd domu i opiekę nad młodszemi dziećmi. Już dwóch synów miałem pomieszczonych w szkołach białostockich, córkę wysłałem na edukacyę do klasztoru panien w Ciechanowie, a dwoje najmłodszych zostało w domu.

Obwód białostocki, przeszło 200.000 ludności liczący, miał tylko jedną szkołę sześcioklasową i jedną czteroklasową przez XX. Pijarów utrzymywaną w Drohiczynie. Bielsk za pruskich czasów miał porządną szkołę, ale z niej pozostał tylko dom, obrócony w czasach wojennych na szpital wojskowy, bo supremowany klasztor po Karmelitach na ten cel był za ciasny. Tak też i pozostało, a przeto przy probostwie teraz istnieje parafialna szkółka, dyrygowana pod nadzorem proboszcza przez organistę; uczono w niej niedołężnie tylko pisać i czytać i katechizmu. Wstawiałem się do gubernatora, aby otworzoną została szkoła powiatowa, ale wymówiono się brakiem funduszów. Biedniejsi przeto musieli udawać się do Drohiczyna, a cokolwiek zamożniejsi do Białegostoku, gdzie pozostał prawie niezmienny regulamin pruski, a nawet jeszcze pozostawali niektórzy profesorowie za Prus tu pomieszczeni, zwłaszcza ci, którzy po polsku wykładać mogli. Najczęściej kilku nas najmowało wspólnie obszerniejsze dla synów mieszkanie i na ręce zamówionej gospodyni dostarczaliśmy umówioną ilość mąki na chleb, kaszy, mąki pszennej i rozmaitych legumin, słoniny, masła i jaj a nadto pewną kwotę na mięso, mleko itp. Zamówiono zarazem pranie i dostarczono nadto zapasu na drzewo, światło i kieszonkowe wydatki. Utrzymanie jednego chłopca oprócz tego co w naturze dostarczyć wypadało, nie przechodziło 300 złp. rocznie, a że każdy chłopiec ubierał się jak mógł, bo później dopiero nastały mundury, i że opłata w gimnazyum nie przenosiła 5 rubli, przeto jeszcze koszt niezbyt był wielki i chętnie go ponosiłem, bo byłem najgruntowniej przekonany, że dając dostateczną dzieciom edukacyę, dawało się im więcej, niż bogatą sukcesyę. Sam bolałem nad sobą, czułem bowiem, że mnie natura nie upośledziła sprytem i energią, a tylko brak mi było edukacyi i rozwinięcia umysłowego. Chociaż to mówią, że najlepszy chłopski rozum, to przecież taką różnicę między edukowanym a nieedukowanym znajduję, jak między drzewem owocowem dziko rosnącym, a tem, co ma owoce dobrego gatunku zaszczepione. Wszakże mogę się pochwalić, że o ile mogłem do nauki innych zachęcałem. Mojem to staraniem włościanin z miejskiej straży leśnej Holonko, wysłał syna do szkół i do uniwersytetu wileńskiego. Wielu też chłopców zachęcałem do tego stopnia, że odwoziłem ich do Białegostoku i pomieszczałem za chłopców do usług, pod warunkiem, aby do szkół uczęszczali; potem dając korepetycye uczniom ze szkół niższych, kończyli szkoły i wychodzili, jak to mówią, na ludzi.

Białostockie szkoły bardzo cenione były w okręgu naukowym wileńskim a nawet Drohickie szkoły wydały ludzi zaszczytnie później znanych w całym kraju, j. np. ks. Bobrowskiego[1]), ks. Fałkowskiego, Święckiego, Skorochoda Majewskiego i bardzo wielu innych.

Nie mogłem nigdy odżałować, że mi się nie udało w Bielsku otworzyć szkoły powiatowej. System oparty na rózgach, udzielanych co sobota w szkole parafialnej, przyczyniał się tylko do tego, że dzieci przez cały tydzień zdrowe, w sobotę zapadały na różne choroby, które leczyć trzeba było zanosząc za niemi instancyę, a czasem być świadkiem jak im plagi wyliczano. Nie mogąc otworzyć szkoły powiatowej usiłowałem nieść pomoc prywatnym pensyom dla chłopców i dziewcząt i niektóre z nich dość pomyślnie utrzymywały się. Raz zatrzymałem wracającego do kraju swego Francuza dla nauki dzieci, ale na nieszczęście, był to dobosz, który zamiast nauki znał się na bębnieniu w skórę chłopców naszych. Pomiarkowawszy się potem, pomogłem mu do podróży, aby z kwitkiem opuścił miasto nasze.

Młodzież, która kończyła nauki, zwykle opuszczała strony rodzinne, a szczególniej ci, którzy kończyli kursa w uniwersytecie wileńskim, zostawali bowiem duchownymi, profesorami, doktorami lub urzędnikami. Ci zaś co tylko szkoły miejskie pokończyli, zostawali bliżej gniazda. Do wojska szła najczęściej młodzież niechętna do książki, ale byli i tacy, co następnie w wojsku się kształcili i doszli do wysokich stopni. Z niższych klas wielka część poszła na oficyalistów prywatnych i niektórzy podorabiali się majątków. Miasto zaś na miejsce wybyłych rekrutowało się z urzędników tu potem osiadłych, z byłych wojskowych, z mieszczan ościennych, którzy przez ożenienie się najczęściej osiadali, z włościan wolnych i z rozmaitych przybyszów. A że pomimo wszelkich wysiłeń w utrzymaniu przywilejów, miasto nie było w stanie odeprzeć wdzierających się żydów, powoli i oni zaczęli miasto zaludniać przez różne u rządu protekcye, a lubo nie mogli posiadać nieruchomości, znaleźli środki dla obejścia prawa, i brali zastawy i codziennie ich liczba zwiększała się.

Na targi czwartkowe czekali wszyscy z utęsknieniem, bo w ten dzień robiono zapasy na cały tydzień. Włościanie jesienią zwozili całe barany porżnięte bez skóry, którą oddzielnie kuśnierzom sprzedawali; za 40 lub 50 groszy można było takiego barana kupić, co dostarczało na kilka dni obfitego pożywienia. Żyta korzec już był dobrze zapłacony po zł. 4, pszenicy zł. 6 lub 8, owsa korzec 1 zł. groszy 10, i stosunkowo inne przedmioty, przeto rzemieślnicy, lubo za swe wyroby tanio brali, ale byli w stanie opędzić potrzeby, a prawie wszyscy byli miejscowi i rzadko Niemiec, który z dawniej osiadłych pozostał, — było ich tylko paru piekarzy. Przysmaki dla dzieci, jak osuszki, obwarzanki i pierniki przywozili w czwartek żydzi z Orli, a za 3 grosze obwarzanek był prawie tak duży, jak mały chomont. Ogólniki zaś, czyli babki z hreczanej mąki, kołacze czyli ruskie pierogi z kapustą lub cebulą wypiekali szczególniej Rusini.

(C. d. n.)

[1]) O którym z ks. Bobrowskich wspomina autor, nie wiadomo, bo było dwóch jednocześnie na Litwie: Floryan, autor znakomitego słownika łacińsko-polskiego i Michał profesor pisma św. w uniwersytecie wileńskim, podróżnik, archeolog, badacz języków słowiańskich. Ks. Jakób Fałkowski to znany założyciel instytutu głuchoniemych w Warszawie. Tomasz Święcki autor głośnego „Opisu starożytnej Polski“, oraz „Historycznych pamiętników znakomitych rodzin i osób dawnej Polski“ wydanych po jego śmierci z dopełnieniem Juliana Bartoszewicza, Walenty Skorochód Majewski, zasłużony archiwista, badacz słowiańszczyzny, sanskrytu i języków wschodnich.

Przed przejęciem szkolnictwa przez władze polskie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 8 września.

Jak już donosiłem, stanął między niemieckiemi władzami okupacyjnemi a Departamentem wyznań i oświecenia układ, szczegółowo określający warunki i okoliczności, wśród jakich dokona się przejęcie szkolnictwa przez władze polskie. W najbliższych dniach spodziewać się należy ogłoszenia tego układu, a co zatem idzie, uruchomienia szkolnictwa polskiego.

Miałem sposobność o stanie rzeczy zasięgnąć wiadomości u źródła dobrze poinformowanego, zbliżonego do Departamentu oświaty.

Co się tyczy szkolnictwa wyższego — to w pierwszym rzędzie chodzi o usunięcie, choć częściowe, następstw strajku młodzieży akademickiej i spowodowanego tem zamknięcia uniwersytetu i politechniki. Praktyka w obu wyższych uczelniach warszawskich będzie inną, a wynika to z odmiennej struktury systemu szkolnego. Na uniwersytecie (z wyjątkiem fakultetu medycznego) jest wprowadzony system semestralny. Więc studenci stracą tylko jedno półrocze (letnie roku szkolnego 1916/17). Natomiast na politechnice obowiązuje system roczny. To też niestety studenci stracą — zdaje się — dwa półrocza; trzeba będzie następny semestr rozpocząć tak, jakby zeszłego roku wcale wykładów nie było.

Upaństwowienie szkolnictwa średniego jest w obecnych warunkach rzeczą niemożliwą. Stają na przeszkodzie przedewszystkiem względy budżetowe. Trzebaby upaństwowić przeszło 300 zakładów szkolnych, a na to funduszów niema. Stworzenie zaś kilkunastu zakładów państwowych (na około 20 szkół średnich starczyłoby funduszy) nie prowadziłoby do celu. Więc liczyć się trzeba z tem, że szkolnictwo średnie pozostanie jeszcze przez niejaki czas w ręku prywatnem — oczywiście pod ścisłą pedagogiczną kontrolą władz polskich.

Departament oświatowy posiadać będzie szeroki zakres działania. Nominacye, kontrakty, kredyty itd. zależeć będą wyłącznie od czynników polskich.

Budżet nie jest jeszcze dokładnie określony. Prawdopodobnie Departamentowi oświaty przekazana zostanie przez polskie ministeryum skarbu do dyspozycyi, jako ryczałt pewna ogólna suma.

W kołach uniwersyteckich panuje przekonanie, że kredyty — w porównaniu z dotychczasowemi — nie będą w polskim budżecie szkolnym uszczuplone.

Nastrój ludności na Litwie w oświetleniu urzędowem.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 7 września.

Najnowszy numer »Teki« donosi:

Zarząd wojskowy okręgu Wilno—Suwałki składa ze swej działalności co kwartał wyczerpujące sprawozdania. Każde także sprawozdanie wieńczy ustęp, charakteryzujący »Stimmung der Bevölkerung«. Cztery poniższe, następujące po sobie charakterystyki, wymownie przedstawiają stopniową zmianę nastroju ludności:

Sprawozdanie z roku 1915. Polityka gwałtownej rusyfikacyi za pomocą gnębienia wszystkich narodowych i religijnych właściwości, tudzież samowola rosyjskiej biurokracyi wywołała niechęć, a w wielu wypadkach nienawiść do rządu rosyjskiego. Do dawnej niechęci przyłączyła się podczas wojny obawa przed bezwzględnymi sposobami prowadzenia wojny przez Rosyę tak, że wojska niemieckie, wkraczające do Wilna, witane były jako oswobodziciele. Nastrój przyjazny dla Niemiec istnieje jeszcze obecnie, jakkolwiek nie można nie podkreślić, że upadek przemysłu i handlu, beznadziejne położenie rolnictwa, wzrastająca nędza i drożyzna zawiodły nadzieje wielu mieszkańców, którzy oczekiwali od Niemców usunięcia wszelkich gospodarczych trosk. Na ogół można powiedzieć, że ludność niczego tak się teraz nie obawia, jak powrotu rosyjskiej przemocy.

Sympatya dla Niemców pochodzi głównie z odrazy do Rosyi. Ze zwycięstwem mocarstw centralnych łączą nadzieję urzeczywistnienia dawnych politycznych pragnień, które głównie skierowują się na uzyskanie autonomii z przewagą własnej narodowości. Panuje zupełna niejasność co do celów ostatecznych. Przeciwieństwa pomiędzy poszczególnemi narodowościami zaostrzają się raczej, niż słabną, wskutek takich pragnień, — obecnie w czasie wojny występują one wszakże tylko wypadkowo, gdy zarząd kraju wzywa do wspólnej pracy dla kraju.

Sprawozdanie z I kwartału 1916 r. Niepewność, jaką będzie przyszłość kraju, zmusza ludność, o ile wogóle interesuje się kwestyami politycznemi, do zajęcia wyczekującego stanowiska. Pomiędzy Polakami i Litwinami ilość rusofilów nie jest duża, większość inteligencyi spodziewa się, że kraj otrzyma po zawarciu pokoju pewne prawa do stanowienia o sobie. **Polacy pragnęliby przytem połączenia z dawnem Królestwem Polskiem.** Ponieważ nie bez słuszności spodziewają się, że decyzya o przyszłym losie kraju zależeć będzie także od stosunków liczebnych i od gospodarczego i kulturalnego znaczenia narodowości, rozwinęli Polacy i Litwini żywą działalność celem rozszerzenia wpływów narodowych, przedewszystkiem w dziedzinie szkolnictwa. Niemieckie władze musiały kilkakrotnie wkraczać z powodu tendencyi do zmiany narodowego stanu posiadania i do zakłócenia spokoju pomiędzy ludnością. Tendencye te nie kierowały się przeciw działalności władz niemieckich, które prawie wszędzie napotykały na uprzejmość, a częściowo znalazły i uznanie. Nastrój ludności staje się bardzo przygnębionym wskutek wzrastającej biedy.

Sprawozdanie z II kwartału 1916 r. Nastrój ludności w zasadzie nie uległ od ostatniego sprawozdania żadnym zmianom. Wiadomości o wzrastającej działalności bojowej w ostatnich czasach szerzyły widocznie wiarę wśród ludności, że Rosyanie wkrótce powrócą.

Litwini zajmują, znajdując się pod wpływem swego duchowieństwa, stanowisko wyczekujące. W okręgu wyłkowyskim mnożą się oznaki wcale nie nikłego antyniemieckiego nastroju, który wyraża się przedewszystkiem w pewnego rodzaju biernym oporze wobec rozporządzeń władz administracyjnych. Także w okręgu Sejny zdarzyło się kilka wypadków oporu ze strony Litwinów, w pierwszym rzędzie przy poborze podatków, przyczem odmówiono zapłaty, wskazując na to, że Rosyanie i tak wkrótce powrócą. Na ogół poddaje się tak polska jak litewska ludność niemieckiemu panowaniu. Podczas gdy inteligencya całego ogółu, także i żydowska, z wdzięcznością uznaje starania niemieckie w zakresie rolnictwa i walki z epidemiami i wyraźnie nabiera coraz więcej ufności do władz niemieckich, szerokie masy nie mogą pojąć, wskutek niskiego swego wykształcenia, do jakiego stopnia obecne gospodarcze troski i bolączki zależą od stanu wojennego i pragną powszechnie powrotu Rosyan. Najmniej pewnym żywiołem pozostanie **większość żydów,** którzy kierują się tylko widokami zysku i starają się uchylić od wypełnienia zarządzeń władz równie chytrze jak celowo. Na nastrój ludności oddziałałaby bardzo korzystnie wypłata kwitów rekwizycyjnych.

Sprawozdanie z III kwartału 1916 r. Nakazane koniecznościami wojny rozporządzenia gospodarcze, jak przymus oddania produktów, pociąganie do pracy ręcznej i do przewozów, przedewszytkiem jednak wciągnięcie ludności cywilnej do pracy i surowe przepisy wszelkiego rodzaju wywołały bardzo wybitną niechęć do niemieckiego panowania. Obowiązek płacenia podatków ludność uważa za nader wielki ciężar. Podczas gdy w niektórych częściach okręgu Sejny uiszczanie podatków poszło gładko, szereg innych wsi, porozumiewawszy się ze sobą, w ostatnich czasach znowu wzbraniał się złożyć zapłatę i tylko wskutek energicznego zachowania się odnośnych organów służbowych przyszło do złożenia zapłaty bez wzniecenia wyraźnych niepokojów.

Autonomia Białej Rusi.

Przybyła do Petersburga delegacya witebskiego Związku białoruskiego ludowego, która przedłożyła rządowi tymczasowemu opracowany przez Związek projekt autonomii Białej Rusi.

Uważając za niezbędne utrzymanie jak najściślejszych związków z centrum Rosyi i ograniczając zakres działalności okręgowego samorządu białoruskiego jedynie do spraw o charakterze socyalnym i lokalnym, Związek proponuje w charakterze zwierzchniego organu zarządzającego w kraju utworzenie specyalnej »Rady Białej Rusi«, wybrane na zasadach reprezentacyi proporcyonalnej narodowości Białej Rusi i powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania z zastrzeżeniem praw przedstawicielstwa mniejszości.

Organami wykonawczymi, według myśli związku winny by: 1) zarząd naczelników gubernii, 2) samorządy ziemskie i miejskie, 3) zarząd gubernialny rolnictwa, aprowizacyi i opału, który ma łączyć istniejące obecnie ziemskie żywnościowe i inne komitety.

Naczelnicy gubernij i ich pomocnicy powinni być wybierani na kadencyę trzyletnią przez komitety gubernialne ziemskie.

Zasadnicze sprawy istnienia narodu białoruskiego, jak to: autonomia i samorząd Białej Rusi, zniesienie lub jakiekolwiek ograniczenie praw własności ziemi i narzędzi produkcyi, ograniczenie swobody pracy, handlu i przemysłu i inne mają być rozstrzygane drogą referendum.

Zniszczone zabytki sztuki w Galicyi wschodniej.

C. k. krajowy urząd konserwatorski przesyła nam pismo następujące:

Konserwator krajowy dr Tadeusz Szydlowski objechał już kilka powiatów Galicyi wschodniej dotkniętych ostatniemi wypadkami wojennemi, celem skonstatowania szkód, wyrządzonych w dziedzinie zabytków sztuki. Zniszczenie jest w tej dziedzinie, jak i w innych, bardzo znaczne. Przedewszystkiem wymienić należy ruinę kościoła OO. Franciszkanów w świętym Stanisławowie pod Haliczem. Jest to najstarszy zabytek architektury w Galicyi wschodniej. wzniesiony w początkach XIII wieku, jako cerkiew w stylu romańskim, przerobiony został później na kościół łaciński. Obecnie spłonęły dachy, runęła część sklepień; cenny portal romański jest prawie zupełnie zniszczony. W okolicy Halicza ucierpiał bardzo okazały barokowy kościół OO. Dominikanów w Bołszowcach. Wywołany przez pociski pożar zniszczył dach i całe urządzenie wewnętrzne, mury znacznie są nadwerężone, część fasady głównej zburzona.

W Stanisławowie jedynie kościół ormiański z XVIII w. nieznacznie został uszkodzony. Natomiast w okolicy Stanisławowa spłonęło kilka starych drewnianych cerkwi, n. p. w Krechowicach, Drochomirczanach, w Bohorodczanach, uszkodzone są dwie cerkiewki w Lachowcu. Kościół OO. Dominikanów w Bohorodczanach, budowla z XVIII w. jest prawie zupełną ruiną. Natomiast ocalały kościoły w Horodence i Buczaczu, gdzie również nieuszkodzony jest ratusz, cenny zabytek architektury świeckiej z epoki rokokowej. W Brzeżanach kościół łaciński prawie nieuszkodzony, cerkiew ma znaczny wyłom w głównej kopule. A najdotkliwszą szkodę stanowi zniszczenie zamku Sieniawskich. Jedno ze skrzydeł zamku, które miało najwięcej architektonicznej wartości, uległo w znacznej części zburzeniu; spłonęły dachy jednej z baszt i przyległych innego skrzydła zamku. Zamek znajduje się w stanie rozpaczliwego zaniedbania i ruiny. Ucierpiała także kaplica zamkowa, pociski uszkodziły jej dachy i fronton fasady wejściowej, oraz sklepienie nad dawnym chórem muzycznym, przyczem zniszczona jest część malowideł na tem sklepieniu się znajdujących. W okolicy Brzeżan uszkodzony został jeszcze w r. 1915 kościół w Buczaczu interesujący przykład kościoła warownego z dawnych wieków.

Konserwator dr Tadeusz Szydłowski rozpocznie w najbliższym czasie objazd dalszych powiatów i podejmie akcyę w kierunku przeprowadzenia najpilniejszych robót ochronnych przy uszkodzonych budowlach zabytkowych. W celu przygotowania planów i kosztorysów towarzyszył dr Szydłowskiemu architekt Wiesław Grzymalski.

Dla uzupełnienia zebranego materyału uprasza Urząd konserwatorski o nadsyłanie wszelkich danych o szkodach w dziedzinie sztuki pod adresem C. k. krajowy Urząd konserwatorski w Krakowie, ul. Łobzowska 4, II. p.

Kronika.

Kraków, 11 września.

Otwarcie parlamentu. Prezydyum miasta otrzymało z Wiednia wiadomość, że pierwsze posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się dnia 25 września b. r.

Komendant Legionów polskich do N. K. N. Do N. K. N. nadszedł z Przemyśla telegram następujący:

»Ekse. Prezes Wł. L. Jaworski w Krakowie.

Waszej Ekscelencyi szanownemu Panu Prezesowi i członkom Naczelnego Komitetu Narodowego, którzy raczyli odwiedzić korpus polski posiłkowy w miejscu postoju, pozwalam sobie złożyć imieniem podległych oddziałów wyrazy głębokiej czci i najserdeczniejszą podziękę. Proszę przy tej sposobności przyjąć wyrazy zupełnego oddania i prawdziwego zaufania, które polski korpus posiłkowy żywi i żywić będzie dla Naczelnego Komitetu Narodowego, oraz zapewnienie, że trwać będziemy i nadal nieugięcie na drodze obowiązku żołnierskiego. Zieliński pulk.«

Wystąpienie socyalistów z N. K. N. Jak »Naprzód« donosi, komitet wykonawczy P. P. S. D. uchwalił 9 września b. r. odwołać przedstawicieli Polskiej Partyi socyalno-demokratycznej z Naczelnego Komitetu Narodowego. Równocześnie zgodził się komitet wykonawczy na to, żeby poseł dr Bobrowski pełnił swą dzisiejszą funkcyę w departamencie opieki bez przesądzania przez to politycznego stanowiska partyi i z tym celem, aby zamienić departament opieki na ogólne krajowe stowarzyszenie opieki nad inwalidami i superarbitrowanymi legionistami, ich rodzinami, wdowami i sierotami.

Król saski w Krakowie. Przez cały dzień wczorajszy bawił w Krakowie król saski Fryderyk August III. i zwiedzał zabytki naszego miasta. Po zwiedzeniu katedry i prac około odnowienia Wawelu, udał się wraz ze świtą do Muzeum Czartoryskich, gdzie go powitał Adam ks. Czartoryski. — Stąd powrócił na dworzec kolejowy, a o godzinie 1 w południe wziął udział w śniadaniu, wydanem przez namiestnika hr. Huyna. W śniadaniu tem, oprócz świty królewskiej, wzięli także udział: komendant twierdzy gen. Guseck, komendant wojsk. generał Brandner, marszałek krajowy St. Niezabitowski, delegat Fedorowicz, wiceprezydent miasta J. K. Federowicz i profesor dr Mycielski. Po śniadaniu, które trwało do godziny trzeciej po południu, udał się król Fryderyk August pieszo na przechadzkę po mieście. Przy ulicy Kanoniczej zwiedził wraz ze świtą kamienicę kapituły, oprowadzany przez ks. biskupa Nowaka, a następnie przeszedł z ulicy Kanoniczej przez Grodzką, Poselską, dziedziniec magistratu i ulicę Bracką do Rynku; w świątyni N. P. Maryi oczekiwał przybycia króla ks. arcybiskup Symon, który następnie przy zwiedzaniu kościoła udzielał wyjaśnień. Z kościoła Maryackiego udali się goście do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, gdzie przybyłych oprowadzał dyrektor Kopera. Następnie zwiedzono Bibliotekę Jagiellońską. Objaśnień udzielali: dyrektor dr Papée i prorektor dr Szajnocha.

Na tem ukończono zwiedzanie miasta, poczem król wraz ze świtą i krakowskimi delegatami wojskowymi udał się samochodem do Poskitowa w Królestwie Polskiem, gdzie w listopadzie 1914 roku odbywały się zacięte walki z Rosyanami.

O godzinie 7½ wieczorem zjawili się na dworcu ci sami dygnitarze, którzy rano witali króla po przyjeździe, aby go pożegnać. Odjazd nastąpił o godzinie 7.40 wieczorem.

13 pułk piechoty. Na prośbę, wystosowaną przez gminę miasta Krakowa, o przeniesienie 13 pułku piechoty z Ołomuńca do Krakowa, odpowiedziało ministerstwo wojny, że na razie ze względów wojskowych prośbie zadość uczynić nie może, że wszakże rozważy ją w odpowiednim czasie.

Z wydziału Krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Pierwsze powakacyjne posiedzenie wydziału Krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się we środę dnia 12 b. m. w seminaryum sławistycznem II. p. (Collegium novum) o godz. 7 i pół wieczorem pod przewodnictwem prof. Un. Jag. Ign. Chrzanowskiego. Ze względu na szereg zawodowych kwestyi uprasza prezydyum Koła o przybycie wszystkich członków wydziału i przewodniczących poszczególnych sekcyj. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Otwarcie wzorowej szkoły I. Koła T. S. L. przy ulicy Wolskiej l. 19 odbyło się wczoraj przy udziale młodzieży i rodziców. Po nabożeństwie zebrali się uczestnicy w lokalu szkoły, poczem przemawiali: prezes p. Witold Ostrowski i kierowniczka szkoły, p. Schlosserówna. Do szkoły zapisało się dotąd 85 dzieci.

W gimnazyum realnem (IV.) odbędzie się: 1) egzamin uprzedni (mała matura) w dniach 13, 14 i 15 b. m.; 2) egzamin dojrzałości piśmienny w dniach 17, 18 i 19 b. m.; 3) egzamin dojrzałości ustny w dniu 24, ewentualnie i 25 b. m. Eksterniści i eksternistki, mające zamiar zdawać egzamin w tym terminie, mają w dniu 12 b. m. złożyć taksę (50 K), ewentualnie uzupełnić podania dokumentami, których brakuje.

Artur Schnabel w Krakowie. W sferach pianistów dobrze jest znane nazwisko profesora Schnabla, jednego z najgłośniejszych pianistów współczesnych, zamieszkałego obecnie w Berlinie. Gra Schnabla posiada niewymowną poezyę i czar uduchowienia. To też nie dziw, że Schnabel jest niezrównanym interpretatorem sonat Beethovena i muzyki romantycznej. Krakowski koncert, wyznaczony na 23 b. m., ukaże wszechstronne zalety gry tego wyjątkowego pianisty, gdyż program objął zarówno kompozycye Beethovena i Schuberta, jak i Schumanna i Brahmsa. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

Ze sportu. „Hertha" — „Cracovia" (2:0) i (1:1). Wiedeński klub, który w sobotę został pobity przez „Cracovię" na niedzielnych zawodach, dopuścił się wykroczenia sportowego.

W sobotę rozpoczęła grę „Cracovia", która z łatwością przechodziła do błyskawicznych ataków, gniotąc gości wiedeńskich. Sędzia posunął swą bezstronność do tego stopnia, że dwukrotnie podyktował strzał karny przeciw „Cracovii" za drobne przewinienia. Wiedeńczycy nie umieli wyzyskać sposobności. W pierwszej połowie gry, pakuje wspaniale p. Kałuża piłkę w bramkę „Herthy", po pauzie ten sam gracz zdobywa drugiego gola dla swej drużyny.

W niedzielę przyszła „Hertha" już podniecona klęską na boisko w asyście kilkunastu umundurowanych kolegów widocznie z zamiarem zwalenia klęski swej na sędziego i zerwania zawodów w razie niepowodzenia.

„Cracovia" górowała do pewnej chwili nad wiedeńską drużyną, która nieustannie prowokowała graczy krakowskich. Wypadkowo zdobywa klub wiedeński jedną bramkę ale w kilka minut później p. Szeligowski wyrównuje różnicę po świetnym biegu wstrzeliwując piłkę w bramkę „Herthy".

To dało hasło do umówionego snać zerwania zawodów. Wiedeńczycy byli tak gnieceni przez klub krakowski, że zdobycie całego szeregu goali przez „Cracovię" było tylko kwestyą czasu. Dlatego to wywołali zajście z graczami krakowskiemi, wskutek czego jednego z nich musiał sędzia wykluczyć z gry. W odpowiedzi na to cały klub zeszedł z boiska solidaryzując się ze swym kolegą. Niewątpliwie „Cracovia" uzyska zadośćuczynienie ze strony Związku austr. piłki nożnej, jakie jej się słusznie należy.

Wysyłka dzieci na wieś. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wysyłki żydowskich dzieci szkolnych na wieś, pod przewodnictwem radcy miejskiego dra Rafała Landaua. Przewodniczący złożył sprawozdanie z czynności komitetu, podnosząc, że, dzięki życzliwości prezydyum miasta, w szczególności prezydenta dra Lea i zabiegom radcy dra Rafała Landaua, zdołano, mimo znacznych trudności, wysłać w lipcu i sierpniu pod wytrawnem kierownictwem kierownika szkoły ludowej, p. Silbersteina, 115 dzieci do Rabki. Trudności aprowizacyjne zdołano przezwyciężyć dzięki poparciu radcy namiestnictwa p. Maszkowskiego i starostwa w Myślenicach, tak, że kolonia rabczańska była odpowiednio zaprowiantowana. Do Rabki wysłano przeważnie sieroty wojenne i dzieci, których ojcowie służą w wojsku. Wyniki były doskonałe, bo dzieci przybrały znacznie na wadze, a wygląd ich wskazuje, jak dobrze na nie wpłynęły powietrze rabczańskie i kąpiele solankowe. Właściciel Rabki, dr Kaden, przyznał wydatną zniżkę za kąpiele, użyczywszy ponadto bezpłatnie znacznej ilości kąpieli. W zorganizowaniu wysyłki dzieci współpracował gorliwie żydowski komitet kolonij rabczańskich. Po dyskusyi przyjęto z uznaniem sprawozdanie do wiadomości.

Sądowa spółka spożywcza w Krakowie. Rada nadzorcza Spółki wybrała na posiedzeniu w dniu 2 września 1917 roku odbytem, prezesem radcę dworu prezydenta sądu krajowego karnego Panka, wiceprezesem radcę sądowego dra Schwarcenberg-Czernego. W skład dyrekcyi wchodzą: radcy sądu krajowego: Wielgus, jako przewodniczący, i dr Markiewicz, jako zastępca, nadto radca sądowy Szymeczek, dyrektor kancelaryi Wanicki i prowadzący księgi gruntowe Rosenblüth. Sklep i lokal Spółki mieści się w gmachu sądu krajowego cywilnego w Krakowie, ulica Grodzka l. 52, wejście przez ulicę Senacką. Lokal i sklep otwarty zostaje dnia 12 września b. r. o godzinie 4 po południu. Tamże przyjmuje się zgłoszenia członków o węgiel, drzewo i ziemniaki. Godziny urzędowe: od 4 do 5½ po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Sprzedaż ziemniaków. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że sprzedaje ziemniaki we wszystkich sklepach miejskich, oraz w kramach przy placu Szczepańskim, Wolnica, Jabłonowskich, ul. Wielopole, Słowiańska, Miodowa, Półwsie Zwierzynieckie, elektrownia Podgórze i pl. Serkowskiego, w ilości po 1 kilogramie na głowę tygodniowo.

Wczoraj po południu widać było na wszystkich tych placach tłumy osób, oczekujące na zakupno ziemniaków.

Zniesienie legitymacyi na pobyt w Krakowie. Komenda twierdzy krakowskiej ogłasza: Z rozkazu naczelnej komendy armii Nr 160.193 z dnia 5 b. m. zostaje z dniem 5 b. m. zwinięty istniejący przy komendzie twierdzy komisaryat dla spraw cywilnych w Krakowie. Od tego dnia dozwolony jest tak przyjazd, jak i pobyt w obrębie twierdzy każdej osobie bez różnicy przynależności państwowej, która posiada przepisane dokumenty podróżne. Osobne zezwolenia na pobyt nie są zatem więcej wymagane. Dalej ustaje w tym dniu wystawianie zezwoleń na przyjęcie do hoteli, pensyonatów i t. d. ze strony policyi.

Kontrola dokumentów podróżnych na dworcach kolejowych pozostaje, jak dotąd, i nadal w mocy.

O zniesienie paszportów do Białej. Z dniem 15 b. m. będą — jak donosimy na innem miejscu — zniesione legitymacye na pobyt w twierdzy krakowskiej, co będzie ogromną ulgą dla podróżującej publiczności. Niestety, pozostaje jeszcze nadal w mocy rozporządzenie, odnoszące się do paszportów do Białej, gdzie obecnie znajduje się szereg centralnych urzędów galicyjskich. Apelujemy do prezydyum Koła polskiego, ażeby zarządzenie to było odwołane.

Wywóz książek szkolnych do Królestwa Polskiego. W jednym z tutejszych dzienników pojawiła się notatka w sprawie utrudnień przy wysyłce książek szkolnych do Królestwa Polskiego. W tej sprawie wyjaśnia krakowska Izba handlowa i przemysłowa, co następuje:

W jesieni roku 1916 podjęła Izba starania w sprawie przywozu książek (druków nieperyodycznych) z Królestwa Polskiego. Wskutek interwencyi Izby, zezwoliło ministerstwo spraw wewnętrznych na przywóz książek z okupacyi austro-węgierskiej lub niemieckiej do Austryi bez dalszego badania, o ile dostarczony będzie dowód, iż odnośne wydawnictwo przeszło cenzurę władz okupacyjnych i zostało zwolnione dla obrotu.

Gdy dnia 6 września b. r. szereg księgarzy krakowskich zwrócił się do Izby z zażaleniem na nowe ograniczenie przewozu książek za granicę. oraz do obszarów okupowanych, w szczególności do Królestwa Polskiego, wskutek którego dla przesyłek pocztowych, zawierających książki, wymagana jest pieczęć (»Hartsiegel«) c. i k. biura dla wywozu książek (»k. u. k. Buchausfuhrstelle«) w Wiedniu, Izba, mając na względzie interes kół księgarskich, jak również potrzebę zaopatrywania w książki szkolne kształcącej się młodzieży polskiej, odniosła się tego samego dnia w drodze telegraficznej z umotywowanem przedstawieniem do ministerstwa handlu, oraz ministerstwa dla Galicyi o zwolnienie przesyłek książek z pod wymaganej kontroli.

Wprowadzenie czasu środkowo-europejskiego. W nocy z 16 na 17 września b. r. wprowadzony będzie na kolejach w miejsce obowiązującego od 16 kwietnia b. r. czasu letniego, czas środkowo-europejski, a mianowicie w ten sposób, że o godzinie 3 w nocy przesunięte będą wszystkie zegary wstecz znowu na godzinę drugą.

Również czas środkowo-europejski wprowadzony będzie w tym dniu na austryackich kolejach wojskowych w Królestwie Polskiem.

Z Królestwa Polskiego.

Zjazd dziennikarzy polskich w Warszawie. »Kuryer Poranny« donosi: Komisya, powołana do opracowania programu projektowanego przez Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich zjazdu dziennikarzy polskich w Warszawie w roku bieżącym, ukończyła już swe prace przygotowawcze i przedstawiła zarządowi Towarzystwa szkic tego programu, proponując zjazd ten urządzić w listopadzie r. b.

Z teatrów warszawskich. O losach rozbitego w ostatnich czasach Teatru Polskiego w Warszawie donosi »Kuryer Polski«:

Teatr Polski otwiera na nowo podwoje. Wiadomość ta z pewnością przyjętą będzie radośnie przez naszych miłośników sztuki dramatycznej. Naprzód, że powróci do życia scena, której brak były dotkliwy. Jak się dowiadujemy, kierownictwo literackie teatru objął p. Czesław Jankowski, administracyę p. Twarowski. Dyrekcya teatru ma nadzieję pozyskania p. L. Solskiego w charakterze reżysera pewnych cyklów sztuk, gdyż na stałe p. Solski kierownictwa podjąć się nie chciał.

Debiut kapelmistrzowski Bolesława Walewskiego w Warszawie. Czytamy w »Kuryerze Porannym«: W szeregu interesujących wieczorów odnowionej opery, wczorajszy »Faust« zajmował niepośledni miejsce. Zaprodukował się w nim nowy dyrygent, p. B. Wallek-Walewski z Krakowa, kompozytor i wolno-praktykujący arbiter spraw muzycznych, lubiany dla swej fantazyi i wybitnej muzykalności. P. Walewski jest kapelmistrzem z temperamentem nie okupywanym strugami potu. Posiada świeżość i młodzieńczy nerw, w rytmie nie zaprzepaszcza duszy własnej i ducha kompozycyi. Baczny i czujny, w ciągłym żywym kontakcie ze sceną i solistami, jednocześnie nie zatraca poczucia indywidualnych tematów i epizodów; potrafi uszanować ich charakter, nie robi, słowem, ogólnej rytmicznej »kaszy«. Pod jego pałeczką, romans jest romansem, nastrój nastrojem, ballada o złotym cielcu pełną groteskowości, a walc — cichym i rozmarzonym. Rozumie też, co to jest gradacya dynamiki przy zbliżaniu się do finału. O to właśnie chodzi. Ogólne tempo — żwawsze i raźniejsze, bogdajby zapoczątkowało reformę temp w naszej operze.

Muzeum pedagogiczne szkół miejskich w Warszawie. Przy wydziale szkolnym magistratu miasta Warszawy powstaje instytucya pod nazwą: »Muzeum pedagogiczne szkół miejskich w Warszawie«, którego zadaniem ma być podniesienie ogólnego poziomu szkolnictwa, w szczególności zaś udostępnienie nauczycielom środków i sposobów dalszego kształcenia się. W tym celu muzeum gromadzić ma pomoce naukowe ze wszystkich dziedzin nauczania początkowego, wzory tablic, ławek, przyrządów gimnastycznych, zbiory i eksponaty, dotyczące historyi wychowania i szkolnictwa, utrzymywać pracownię fizyczną i chemiczną dla zajęć praktycznych nauczycieli szkół miejskich, utrzymywać bibliotekę pedagogiczną, urządzać konferencyę, wystawy pedagogiczne i t. d. Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa, które posiada bogate zbiory okazów modeli, tablic i książek, dotyczących głównie sprawy oświaty ludowej, przekazuje te zbiory, jako depozyt muzeum pedagogicznemu do użytku świata nauczycielskiego. Muzeum mieści się przy ulicy Jezuickiej l. 4.

Nauczyciele dla szkół niemieckich w Polsce. — W tych dniach wyjechało — jak donosi »Deutsche Warschauer Zeitung« — 21 synów chłopów niemieckich w Polsce do Niemiec do seminaryum nauczycielskiego w Alt Tschau na Dolnym Śląsku, gdzie kształcić się będą na nauczycieli dla szkół niemieckich kolonistów w Królestwie Polskiem. Wymienione seminaryum nauczycielskie w Niemczech zajmuje się już od dawna dostarczaniem nauczycieli dla gmin ewangelickich w Polsce i wschodniej Europie wogóle.

Ze świata.

Potrójne morderstwo w Morawskiej Ostrawie. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Rano w dniu 8 b. m. zostali zamordowani w Morawskiej Ostrawie policyanci Józef Goetzel i Bruno Augustin, oraz wachmistrz żandarmeryi Franciszek Vogt. Zbrodnię popełniono w domu publicznym Rosenfelda przy Schlachthausgasse gdzie obaj zamordowani policyanci przytrzymali jakiegoś podejrzanego mężczyznę z większą sumą pieniężną i zażądali wylegitymowania się. Mężczyzna ów, któremu już odebrano jeden rewolwer i nóż wydobył nagle z zanadrza browning i zastrzelił obu policyantów wystrzałami, skierowanemi w serce. Morderca utorował sobie drogę browningiem na ulicę, gdzie usiłował przytrzymać go wachmistrz Vogt, niestety i ten padł, trafiony śmiertelnie kulą z rąk bandyty, który w ten sposób zdołał zbiedz. Stwierdzono że bandyta ów nazywa się Ludwik Wresky; zamordował on w dniu 7 b. m. w Nowym Iczynie notaryusza Jonaka. Rząd krajowy w Opawie wyznaczył nagrodę w kwocie 500 koron za wykrycie mordercy.

Dyrekcya policyi w Morawskiej Ostrawie podała w opisie osoby mordercy następujące szczegóły:

Ludwik Wresky urodził się w Blauendorf, w powiecie nowoiczyńskim, przynależny jest do gminy Böhle, religii rzymsko-katolickiej, stanu wolnego, ślusarz z zawodu. Niedawno zdezerterował z wojska i był ścigany listami gończemi, jako podejrzany o zbrodnię morderstwa, popełnioną w dniu 7 b. m. w Nowym Iczynie na osobie miejscowego notaryusza Jonaka.

Z teatru nadwornego w Wiedniu. Z powodu przypadającego w tym roku 60-lecia Hermana Sudermana, teatr nadworny w Wiedniu wznowi cały szereg sztuk tego pisarza. Otworzy go cykl jednoaktówek pod tytułem: »Morituri«. Najbliższą nowością będzie dramat Fuldy: »Utracona córka«. Z dalszych nowości ujrzą światło kinkietów: Schönherra »Pani Sztutner«, Rittnera: »Ogród młodzieńczy«, Ferdynanda Bronnera »Kraj naszych dzieci«.

Po zdobyciu Rygi. Korespondent »Berl. Z. am Mittag« donosi pod datą 5 b. m.:

Przez ulice ledwo przecisnąć się można, tak tłoczą się wszyscy, aby oglądać obce sobie nawzajem twarze. »Kiedy przybędzie nasz cesarz?« — wołają do mnie od czasu do czasu kobiety. — Inne skarżą się w rozmowie, że Niemcy tak późno przyszli. Wszyscy Niemcy ryscy już od lat trzech czekali z utęsknieniem na wkroczenie wojsk niemieckich. Wszędzie niemieckie powitania i serdeczne uściski dłoni. Już w godzinach przedpołudniowych w dniu 1 b. m. rozeszła się wieść w mieście, że Niemcy sforsowali przejście przez Dźwinę, a z południowego zachodu zaczęły padać pierwsze strzały na mosty. Rosyanie natychmiast przystąpili do ewakuowania miasta. Dniem i nocą przeciągały wojska przez ulice. a kolejami żelaznemi wysyłano wszystko, co jeszcze dało się uratować. Już o godzinie 5 nad ranem w dniu 2 b. m. nadszedł rozkaz pospiesznego opuszczenia miasta. Rozpoczęło się plądrowanie.

Na ulicach: Aleksandrowskiej, Suworowskiej i innych wszystkie literalnie sklepy i składy zostały splądrowane. Zabudowania koszarowe, gmachy intendantury i dworce kolejowe podpalone zostały przez cofających się Rosyan; domy prywatne, a w szczególności stare zabytki sztuki oszczędzono, tak że Ryga, z wyjątkiem strat w zrabowanem mieniu osób prywatnych, oraz zniszczonych urządzeń wojskowych, dostała się do rąk niemieckich w stanie prawie nienaruszonym. Dzisiaj ulice przepełnione są ludnością, która wyległa na miasto w świątecznym nastroju. Sklepy i składy znowu są pootwierane. Tramwaje elektryczne kursują. Wojska niemieckie czują się tu, jak w domu, gdyż każdy tu po niemiecku mówi i czuje.

Obchód Kościuszkowski w Szwajcaryi. Otrzymujemy następującą odezwę:

Sto lat upływa od chwili, gdy Tadeusz Kościu

szko zmarł na ziemi szwajcarskiej. Postać jego jest święta każdemu sercu polskiemu! Miłością ojczyzny zdobył prawo do wiecznej pamięci rodaków, miłością wolności zyskał cześć wszystkich ludzi szlachetnych. W czasie narodowej niewoli imię jego łączyło w rozbiciu, duch jednoczył. Polakom w Szwajcaryi przypadła zaszczytna rola uczczenia pamięci bohatera w kraju, w którym życie zakończył, a któremu serce swe na przechowanie przekazał. Obchód, pojęty przez nas, jako manifestacya polsko-szwajcarska, ma w dobie zmagania się potęg świata przypomnieć imię Polski, jako przewodniczki w walkach o wolność i zacieśnić dawne węzły sympatyi, łączące Polskę z Szwajcaryą. Dzień, w którym cześć duchowi wodza oddamy, niechaj zespoli nas w imię świętej jego pamięci!

Genowa, we wrześniu 1917.

Komitet obchodu Kościuszkowskiego w Szwajcaryi: Prezydyum honorowe: Frydolin Becker, René Claparède, Alfred Demeuron, Henryk Fazy, ks. Władysław Heyducki, Hans Kaufmann, Zygmunt Laskowski, Gabryel Narutowicz, Antoni Osuchowski, Michał Rostworowski.

Obchód stulecia zgonu Kościuszki w Szwajcaryi odbędzie się: w sobotę 13 października i w niedzielę 14 października w Rapperswylu — w poniedziałek 15 października w Solurze.

Program uroczystości: Rapperswyl — 13 października o godz. 8 wieczór uroczysta Akademia — 14 października o godz. 9 i pół rano powitanie uczestników uroczystości przed ratuszem przez przedstawiciela miasta, o godz. 10 solenne nabożeństwo, o godz. 2 po południu uroczysty pochód do mauzoleum Kościuszki. Solura — 15 października o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele pojezuickim (w którym w r. 1817 odbył się pogrzeb Kościuszki), o godz. 2 po południu uroczysty pochód do „domu Kościuszki" i do grobowca w Zuchwilu.

Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie datków na koszta uroczystości pod adresem: Piotr Kluczyński, Genewa (Acacias).

Odznaczenie. Krakowianin inżynier Stefan Kondraczek, kierownik aprowizacyi miejskiej w Stanisławowie, otrzymał w uznaniu wydatnej pracy na polu społecznem i aprowizacyjnem w pierwszym okresie wojny i dwukrotnej inwazyi nieprzyjacielskiej »cywilny krzyż zasługi z dekoracyą wojenną«.

Mianowanie. Zastępcą prokuratora państwa w Wadowicach zamianowany został Józef Waga, sędzia w Nowym Targu.

ŚLUB. Dnia 5 września odbył się w kościele OO. Karmelitów w Krakowie ślub p. Zofii Świszczowskiej z p. Witoldem Chramcem inżynierem. 8010

Zamiast osobnych uwiadomień.

Marceli i Janina z Wachtlów Ungerowie

zaślubieni. 8060

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierót po legionistach: Marya Miarkowa 7 K.

Na internowanych legionistów w Szczypiórnie: Dzieci z półkolonii 30 K, zebrane w domu robotniczym w Podgórzu; Józef Knapczyk 3 K.

Na obiady dla niezamożnej młodzieży akademickiej: Henrykowie Hoycrowie 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Smoluchowskiego; dr Goetel 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Smoluchowskiego; prof. Jan Piltz 50 K z powodu zgonu ś. p. prof. Smoluchowskiego.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Dyrekcya teatru im. Juliusza Słowackiego 35 K, jako ściągnięte kary; Bielińscy, Jankiewiczowie i Naumowiczowie 104 K; Ropelewska 10 K.

Dla Julii K.: M. Gauszer 2 K.

Zmarli:

Anna z Zakaszewskich Antoniowa Potocka zmarła w Olszy pod Krakowem w dniu 9 b. m. w 73 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 4 po południu na cmentarzu krakowskim.

Stefan Koczyński. W dniu 1 b. m. zmarł w Wiedniu naczelnik II. fachowego departamentu rachunkowego ministerstwa skarbu, radca dw. dr Stefan Koczyński, w 58 roku życia. Zmarły zajmował wybitne stanowisko pomiędzy wyższymi urzędnikami ministerstwa skarbu. Ceniony był dla zalet charakteru i zdolności. Wydał także prace w zakresie austryackiego prawa skarbowego.

Zgubiono w niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie 10 wieczorem, jadąc tramwajem z głównego dworca kolejowego na ulicę Zwierzyniecką, portfel skórzany, czarny, zawierający, prócz gotówki, ważne wojskowe i inne papiery. Łaskawy znalazca może zatrzymać dla siebie gotówkę, a portfel z papierami i dokumentami, nie mającymi dla niego żadnej wartości, zechce przesłać (jako próbkę bez wartości) pod adresem właściciela: Stanisław Bałucki, Kraków, ulica Basztowa l. 7.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 11 b. m.: »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego; występ Józefa Sosnowskiego.

We środę, dnia 12 b. m.: »Pan Damazy« J. Blizińskiego; występ Aleksandra Zelwerowicza.

We czwartek, dnia 13 b. m.: »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego; występ Józefa Sosnowskiego.

W piątek, dnia 14 b. m.: »Żabusia« G. Zapolskiej; występ Aleksandra Zelwerowicza.

W sobotę, dnia 15 b. m. (nowość, po raz pierwszy): »Murzyn«, komedya w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 11 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

We środę, dnia 12 b. m.: »Księżniczka czardasza«, operetka E. Kalmana.

We czwartek, dnia 13 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

W piątek, dnia 14 b. m. »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Nowe wydawnictwa muzyczne. Mimo trudnych warunków wydawniczych, wywołanych drożyzną papieru, brakiem sił drukarskich i wysokością cennika drukarskiego, nie ustają nasze księgarnie w pracy wydawniczej z zakresu muzyki i ułatwiają młodym talentom ogłaszanie utworów, niejednokrotnie cennych. Na czele tego ruchu stoi zasłużona firma Gebethnera i Spółki w Warszawie, u nas dotrzymuje jej dzielnie kroku firma A. Piwarskiego i Spółki, mająca zresztą do zwalczenia większe trudności. Nakładem warszawskiej księgarni Gebethnera ukazał się ostatnio imponujący ilościowo zbiór kompozycyj różnego rodzaju: pieśni, kompozycye fortepianowe, skrzypcowe. Wśród pieśni poważną liczbę zajmują kompozycye aktualne, jako liryczny refleks chwili, którą przeżywamy. Tu należą: Feliksa Starczewskiego »Ta, co nie zginęła«, melodeklamacya z fortepianem, zjawiająca się już w 3 wydaniu, w czem dowód, jak przemówiła do ogółu i jak odpowiedziała potrzebie; F. Halperna »A gdy na wojenkę szli« również do słów E. Słońskiego i A. Elertowicza »Sztandary polskie« do słów Or-Ota.

Nowością, godną uznania, są ulotne piosenki żołnierza polskiego; każda wydana osobno na 1 lub 2 głosy z fortepianem, ozdobiona piękną winietą.

Z pieśni lirycznych, przeznaczonych dla »salonu« i estrady, cenne są pieśni Eugeniusza Pankiewicza, L. Marczewskiego »Noc listopadowa«, nastrojowy tryptyk, Stanisława Kazury trzy pieśni i Z. Bilińskiego bezpretensyonalna a wartościowa pieśń »Niepewność« do słów Mickiewicza. Dla skrzypków miłym nabytkiem będą transkrypcye kompozycyi G. Fitelberga »Berceuse« i »Romans«. I pianiści znajdą w obfitym zbiorze wydanych kompozycyj kilka udatnych miniatur dla siebie.

Na czele wydawnictw A. Piwarskiego i Spółki w Krakowie postawić należy »Pieśni Legionów«, wydane wytwornie w opracowaniu Bol. Walewskiego. Z uznaniem podnieść należy, że jest to jedyna u nas księgarnia wydawnicza, nie »lękająca się« wydawania książek o muzyce: dowodem tego jest przygotowanie do druku wyczerpanej w handlu księgarskim broszury dra Reissa z zakresu estetyki muzycznej »Problem treści w muzyce«. Praca ta ukaże się w najbliższym czasie w drugiem wydaniu.

Dr Adolf Klęsk: »Poradnik dla jednoręcznych«. Kraków, 1917. Z 24 ilustracyami.

Powitanie metropolity Szeptyckiego we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 11 września.

Wczoraj po południu przyjechał do Lwowa metropolita hr. Szeptycki i został w uroczysty sposób powitany. W poczekalni dworskiej dworca kolejowego, przybranej suto, zjawili się członkowie komitetu powitalnego, grecko-katolicka kapituła, reprezentanci organizacyi ukraińskich, komendant miasta, generał major Nowotny, rzymsko-kat. arcybiskup Bilczewski z kapitułą katedralną, zastępca komisarza rządowego Lwowa radca dworu Fiedler, rada miejska, zastępcy władz, wielu posłów ukraińskich, na czele z wiceprezydentem Izby Romańczukiem, niemiecki konsul generalny, dziekan wydziału teologicznego uniwersytetu, prof. Gerstmann, rabin izraelickiej gminy postępowej dr Guttmann i rabin żydów ortodoksalnych dr Braude, kierownicy ukraińskich uczelni, wiele deputacyi i wiele dam. Przed godziną 3 pojawił się na peronie arcyks. Wilhelm i przy dźwiękach hymnu cesarskiego przeszedł przed ustawioną tam strażą honorową pułku piechoty.

Metropolita przyjechał w wozie salonowym, umyślnie przez zarząd państwowy dla metropolity przeznaczonym. Arcyksiążę Wilhelm powitał metropolitę imieniem cesarza. Metropolita wyraził podziękowanie za ten zaszczyt. — Gdy potem metropolita wraz z arcyks. weszli do poczekalni, powitały ich gromkie okrzyki: „Mnohaja lita!"

Mowy powitalne wypowiedzieli potem arcybiskup Bilczewski, zastępca komisarza rządowego Fiedler w imieniu miasta, w imieniu żydowskiej gminy dr Wasser i dr Braude, w końcu przewodniczący komitetu powitalnego dr Fedak i poseł Kost Lewicki.

Arcyksiążę i metropolita opuścili dworzec w powozie, ustrojonym kwiatami. Podczas całej drogi do katedry grecko-katolickiej szpaler tworzyło duchowieństwo grecko-katolickie, uczniowie i uczenice szkół ukraińskich, członkowie organizacyj ukraińskich ze sztandarami, ukraińskie towarzystwa gimnastyczne, bractwa grecko-katolickie i procesye kościelne.

U wrót gmachu katedralnego powitał metropolitę poseł Zahajkiewicz w imieniu Ukraińców, a przed katedrą kanonik ks. Wojnarowski. — W katedrze odprawiono nabożeństwo, zakończone kazaniem, poczem metropolita krótko wszystkim podziękował. Wieczorem odbyło się u metropolity przyjęcie.

Telegram marszałka kraju do metropolity Szeptyckiego.

Kraków, 11 września.

Marszałek krajowy ekse. Niezabitowski wystosował do eksc. ks. metropolity hr. Szeptyckiego następującą depeszę do Lwowa:

Witam Waszą Ekscelencyę imieniem kraju w naszej drogiej stolicy i składam hołd trudom i cierpieniom, poniesionym w ofierze dla wiary i Kościoła. Ofiara ta, płynąca ze stałości przekonań, i umiłowania zasad, stanowiących podwaliny Kościoła katolickiego, nie pójdzie na marne. Mam nadzieję, że znajdzie ona pełne zrozumienie w szerokich masach nie tylko owieczek, powierzonych pieczy Waszej Arcybiskupiej Mości, ale także w tym narodzie, w którym myśl Unii powstała i który dla Niej tak wiele ofiar ponieść umiał.

Męczennikowy za Unię cześć i chwała!

Marszałek *Niezabitowski.*

Sesya jesienna parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 września.

Prezydent Izby posłów dr Gross wyznaczy dzisiaj posiedzenie Izby posłów na 25 bm. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisyi. Rząd przedłoży na pierwszem posiedzenia sesyi jesiennej budżet na rok 1917/18, tudzież dwumiesięczne prowizoryum budżetowe na miesiąc listopad i grudzień.

W poniedziałek 24 bm. odbędzie się konferencya przewodniczących stronnictw.

Kontrola centrali.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 11 września.

Komisya Izby panów dla spraw wojenno-gospodarczych odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którem naradzano się nad zaproszeniem przewodniczącego komisyi wojenno-gospodarczej Izby posłów, wzywającem do udziału w komisyi do badania czynności organizacyi gospodarczo-wojennych i centrali. Uchwalono jednogłośnie do zaproszenia się przychylić i w tym celu wybrano subkomitet z 15 członków.

Ankieta żywnościowa w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 11 września.

Ankieta żywnościowa przed południem została zagajona przez prezydenta ministrów krótkiem resumé, w którem podniósł, że nie przesądzając o wyniku dalszych obrad można powiedzieć, że cel ankiety został faktycznie osiągnięty. Prawie jednomyślnie **uznano, że system państwowego zarządzenia środkami żywności należy w zasadzie utrzymać, również jednomyślnie** jednak stwierdzono, że ten system potrzebuje naprawy. Żądania, dążące do zmiany systemu, idą z jednej strony w kierunku surowszego przeprowadzenia państwowej gospodarki środkami żywności, z drugiej strony w kierunku **usunięcia braków technicznej natury**, wynikających z samego systemu. Te braki dotyczą głównie artykułów łatwo psujących się, w tej dziedzinie żąda się więc pewnych ustępstw na rzecz wolnego obrotu. Prezydent ministrów sądzi, że te dwa stanowiska dadzą się jakoś pogodzić, ponieważ nie rozchodzi się tutaj o kwestye zasadnicze, lecz tylko o kwestye skuteczności środków. Postawiono także szereg uwagi godnych propozycyj, zwłaszcza co do ziemniaków, dalej co do rozwinięcia urzędu żywnościowego, ścisłego kontaktu z zarządem wojskowym. Wkońcu wypowiedziano życzenie, by silniej niż dotąd uwydatniła się zasada wspólnej gospodarki w stosunku do Węgier.

Prezydent ministrów prosił wkońcu ekspertów, by jeszcze raz streścili swoje opinie.

Wiedeń, 11 września.

Konferencya przedstawicieli konsumentów, handlu, przemysłu i rolnictwa w kwestyach żywnościowych została wczoraj w imieniu prezydenta ministrów zamknięta przez ministra Hoefera. Minister zapowiedział, że podczas obrad rady żywnościowej, które niebawem mają się odbyć, rząd zajmie merytoryczne stanowisko wobec poszczególnych jeszcze spornych kwestyi.

Z urzędu żywnościowego.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 września.

Rada przyboczna urzędu żywnościowego obradować będzie od 21 do 23 września.

Odpowiedź Niemiec na notę papieża

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 września.

(Biuro Wolffa). Członkowie parlamentu i pełnomocnicy rady związkowej, tworzący wolny wydział, wczoraj pod przewodnictwem kanclerza państwa zebrali się w jego domu na posiedzenie w celu omówienia niemieckiej odpowiedzi na notę papieża. W kilkugodzinnej konferencyi doprowadzono do końca rokowania i dokładnie rozważano wszystkie wyłuszczone punkty widzenia.

Ewakuacya Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 września.

»Gazeta Lozańska« donosi z Londynu:

Według wiadomości z Petersburga rosyjski **rząd przygotowuje ewentualną ewakuacyę stolicy.**

Odezwa Kiereńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 września.

(Ag. pet.) Kiereński wydał następującą odezwę:

Dnia 8 września przybył do Petersburga członek Dumy Lwow i w imieniu generała Korniłowa wezwał mnie, żebym całą władzę cywilną i wojskową oddał generałowi Korniłowowi, który utworzy nowy rząd według swego uznania. Autentyczność tej misyi Lwowa potwierdził mi potem sam generał Korniłow. Ponieważ rząd tymczasowy to wezwanie, wystosowane do rządu tymczasowego w mojej osobie, uważał za próbę niektórych kół ludności, żeby trudne położenie kraju wyzyskać i stworzyć w nim stan, wręcz niezgodny ze zdobyczami rewolucyi, uznał za stosowne poruczyć mi, żebym dla dobra ojczyzny, wolności i rządu republikańskiego poczynił niezbędne zarządzenia, by w zarodku stłumić wszelkie zamachy na najwyższą władzę i na prawa obywateli, zdobyte w rewolucyi. Dlatego w celu przywrócenia porządku publicznego w kraju chwycę się wszelkich zarządzeń, które w stosownym czasie podam ludności do wiadomości.

Równocześnie rozkazuję: 1) generałowi Korniłowowi, żeby oddał swój urząd główno-komenderującemu armii frontu północnego, które zamykają dostęp do Petersburga, zaś generałowi Klębowskiemu rozkazuję objąć tymczasowo funkcye generalissimusa, pozostawiając go w Pskowie, 2) zawieszam stan oblężenia nad miastem i powiatem petersburskim.

Do wszystkich obywateli zwracam się z wezwaniem, by zachowywali się spokojnie, by popierali rząd, niezbędny dla dobra ojczyzny, armii i floty, i spełniali spokojnie i wiernie swoje obowiązki co do bronienia ojczyzny przed zewnętrznym nieprzyjacielem.

Spisek kontrrewolucyjny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 września.

Dzienniki donoszą z Petersburga:

Rząd czyni jak najenergiczniejsze zarządzenia przeciw spiskowi kontrrewolucyjnemu. Odkrycie spisku zakomunikowano Kiereńskiemu podczas kongresu moskiewskiego. Po wdrożeniu śledztwa przystąpiono natychmiast do wielu aresztowań. Stojącą na czele spisku pannę Chitowo, uwięziono w Tobolsku, gdzie już poczyniła była mnóstwo przygotowań w celu uwolnienia cara i jego rodziny. Kiereński i komendant Petersburga udali się we czwartek do Gatczyny i kazali uwięzić wielkiego księcia Michała i jego małżonkę, pozwolili im jednak pozostać w swoich mieszkaniach. Potem udali się do Carskiego Sioła, gdzie uwięziono wielkiego księcia Pawła i jego żonę. To uwięzenie odbyło się wśród ciekawych okoliczności: Wielkie książę i wielka księżna obiadowali w wielkiem towarzystwie, gdy w tem wszedł Kiereński w towarzystwie wielkiej eskorty. Wszyscy goście musieli podać swoje nazwiska, lecz żaden z nich nie został aresztowany. Słychać, że o spisku donieśli prezydentowi ministrów maksymalistyczni członkowie R. R. Ż.

Fiasco konferencyi moskiewskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 września.

„Gazette de Lausanne" z 8 września podaje datowaną z Petersburga 6 b. m. wiadomość o fiasku konferencyi moskiewskiej, która według zamiarów swych inicyatorów miała doprowadzić do poddania R. R. Ż. pod rząd tymczasowy, ale w rzeczywistości doprowadziła do wyniku wręcz odmiennego. — Bolszewicy przy głównych uchwałach mieli przewagę. Przywódcy socyalistów Czeretelli, Czcheidze i Kiereński i ich przyjaciele naprożno starali się, żeby zgromadzenie przyjęło program Korniłowa, dotyczący przywrócenia karności w wojsku. Tymczasem zaledwie kongres został zamknięty, R. R. Ż. uchwaliła: 1) żądać znowu usunięcia kary śmierci na froncie; 2) natychmiastowego uwolnienia z więzienia tych wszystkich osób, przeciw którym nie sprecyzowano zarzutów: 3) ukarania tych urzędników, którzy zarządzili uwięzienie takich osób.

Pomoc japońska dla Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 września.

Dzienniki donoszą z Rzymu:

Agencya amerykańska donosi z St. Jago, że władze japońskie na kontynencie amerykańskim otrzymały wskazówki, które odnoszą się do **bliskiego powołania wszystkich zdolnych do broni Japończyków, przebywających w Ameryce.** Prasa chileńska wiąże tę wiadomość z postanowieniem Japonii, by Rosyi przyjść z pomocą.

Losy konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 11 września.

»National Tidende« donosi z Petersburga:

Gazety petersburskie podają, że **Rada R. Ż. postanowiła nie wziąć udziału w konferencyi sztokholmskiej,** ponieważ żadne z państw koalicyi nie wysyła delegatów do Sztokholmu.

Żądania socyalistów francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 września.

Według doniesienia pism paryskich, posiedzenie parlamentarnej grupy socyalistycznej z powodu udziału socyalistów w nowym rządzie, miało przebieg bardzo podniecony. Wreszcie przyjęto porządek dzienny Renaudela, w którym partya godzi się na współpracę z rządem w zakresie obrony kraju, jeżeli swobody publiczne i robotnicze będą przestrzegane, tajna dyplomacya o ile możności usunięta, **a cele wojenne sprzymierzonych trzymane w granicach umiarkowanych żądań.**

Odpowiedź Wilsona odpowiedzią Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 września.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku:

Anglia zawiadomiła rząd Stanów Zjednoczonych, że stosownie do niedawno złożonego oświadczenia Cecila **odpowiedź Wilsona na notę papieską będzie także odpowiedzią Anglii na nią.**

Interwiew z papieżem... wymysłem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 11 września.

»Osservatore Romano« pisze:

Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że rzekomy interwiew z papieżem, ogłoszony przez »Daily News« z pewnym mieszkającym w Rzymie dyplomatą, nigdy się nie odbył i jest tylko wymysłem.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 września.

Wojenna kwatera prasowa:

Front włoski: Na froncie nad Soczą nie było żadnej ważniejszej czynności bojowej. Tylko Monte San Gabriele znajdowało się także wczoraj pod żywym ogniem artyleryi. Zresztą na tym froncie był tylko mierny ogień przeszkadzający. Na Monte San Gabriele nieprzyjaciel stara się żywo swoje stanowisko umocnić.

Na froncie karynckim były czynne nasze patrole atakowe z powodzeniem, a mianowicie na górze Grannda, gdzie przyprawiono Włochów o ciężkie straty.

Na froncie tyrolskim wdarły się nasze wojska atakowe w nieprzyjacielskie rowy, zburzyły ich stanowiska i powróciły z 3 oficerami i 50 żołnierzami jako jeńcami, oraz łupem dwóch karabinów maszynowych do swoich pozycyj.

Wschodni teren wojny. Na froncie arcyksięcia Józefa wykonały wczoraj po silnem przygotowaniu artyleryjskiem bataliony rosyjskie i rumuńskie szturm na nasze niedawno zdobyte stanowiska. Odparto je w zupełności z wielkiemi ich stratami. Na reszcie tego frontu była tylko umiarkowana czynność bojowa.

Front południowo-wschodni. W odcinku frontu macedońskiego, trzymanym przez wojska austro-węgierskie, rozwijają się widocznie większe działania bojowe. Francuzi, Rosyanie i Włosi zaatakowali w niektórych miejscach przemocą nasze wojska w przednich stanowiskach, — a wojska te cofnęły się na linię, naprzód już przygotowaną.

Berlin, 11 września.

Biuro Wolffa donosi 10 bm. wieczorem:

Przed Verdun załamał się rano silny atak francuski w lesie Chaume.

Zresztą na zachodnim i wschodnim froncie nic szczególnego.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Pani

z dyplomem paryskim „Diplôme supérieur“ udziela lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia listowne pod „Diplôme supérieur“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7906 1 3

Pielęgnowania chorych

poszukuję. Zgłosz. pod Pielęgniarka przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7972 1 3

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, biegła siła, wolny od wojska, poszukuje posady na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod K. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7960 1 4

Ogrodnik-rolnik

poszukuje posady, także jako handlowiec. Prowadził szkółki drzew, hodowlę nasion i warzywnictwo. Może zająć się i gospodarstwem. Zgłoszenia pod Ogrodnik-rolnik przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7984 1 2

Młoda osoba

z maturą licealną w Król. Pol., poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej biurowej, lub lekcyj z zakresu klas wydziałowych i licealnych. Zgłoszenia pod „A. F. 25“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7961 1 3

Doktor praw

z dwuletnią praktyką sądową poszukuje posady początkującego koncypienta z dniem 1 października. Zgłoszenia list. pod „Koncypient“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7957 1 3

Młody

zdolny pomocnik handlowy z działu kolonialnego, win i wódek, poszukuje posady. St. Nowicki, Jasło. 7955 1 3

Stelmach

bardzo zdolny, żonaty, poszukuje posady we dworze na ordynaryę. Zna się również dobrze na stolarstwie. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod Kijowianin do 15 października. 7973 1 2

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 16 20

Poborowym

i urlopowanym wyrabiamy szybko prawo służby jednor. ochot. Specyaliści ułatwiają też wszelkie egzamina, zwłaszcza maturyczne. „Biuro Informacyjne“ dla spraw wojskowych: Kraków, ulica Czarnowiejska l. 32, II piętro, od godz. 2—4 po południu. 7296 9 0

Panna

posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Klementyna“. 7627 7 10

Dzierżawy

pensyonatu lub hotelu poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod M. S. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 7853 3 3

Książki szkolne

dla szkół ludowych, wydziałowych, gimnazyalnych i t. d.

Przybory szkolne

zeszyty, pióra, ołówki i t. d.

Druki szkolne

druki dla c. k. Starostw, urzędów parafialnych, gminnych, oraz inne wysyła odwrotną pocztą po otrzymaniu należytości lub za pobraniem

Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego

Kraków-Podgórze

7649 Cenniki bezpłatnie. 4 4

Mundury

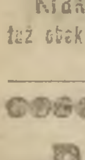
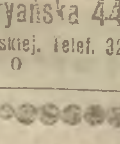
legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telef. 3269. 7015 5 0

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez Dom wysyłkowy Jana Konrada, c. i k. dostawcy dworu, Brux Nr 1355 (Czechy). 3469 21 40

Poszukuję nauczycielki

Polki, do nauki z klas licealnych do jednej dziewczynki, z doskonałym językiem francuskim do konwersacyi i z dobrym niemieckim. Zgłoszenia i świadectwa przyjmuje Zarząd dóbr Łazy, p. Bochnia. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7977 1 3

Zakład fot. Polaniaka w Żywcu

przyjmie natychmiast retuszera lub retuszerkę neg. na b. dobrych warunkach. 7991 1 6

Kancelarya adwokata Dra Neubergera w Nowym Sączu

poszukuje rutynowanego koncypienta z prawem substytucyi, na bardzo dobrych warunkach. Posada do objęcia zaraz. 7989 1 3

Powóz

w bardzo dobrym stanie, na 1 lub 2 konie, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Warszawska 75, „Pomona“. 7959 1 2

Kupię dom

z ogrodem w Żywcu lub Białej-Bielsku, dobrze się rentujący, z wkładem 16.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia tylko listowne. — F. P. poste restante Żywiec. 7990 1 6

Poszukuję

nauczycielki

Niemki, do przygotowania chłopca z przedmiotów trzeciej klasy ludowej. Początki gry na fortepianie pożądane. L. Dankmeyer, Harklowa, poczta Skołyszyn. 7983 1 3

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1. (Oddział rolniczy).

7928 1 4 poleca

Kartoflarki Pługi Brony Obsypniki Młocarnie

ręczne i kieratowe

Obiady

domowe, z 3 dań 2·40. Ul. Gołębia l. 16, I p. Tamże pokój umebl. do wynajęcia. 7503 7 10

Dom z parcelą

na przemysłowy interes do wydzierżawienia. Ul. Pawia l. 10, od godziny 3 do 7. 7603 7 7

Inteligentna

panna, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia: E. C. Ryczów. 7613 2 2

Fortepian

dobry do przegrywania. Karmelicka 33, III p. Zgłoszenia od godz. 11—2. 7740 5 0

Zaraz do sprzedania

obrazy olejne, garderoba damska, 2 kosze na rzeczy, książki, klatka druciana. Ul. Krowoderska l. 57, II piętro, od 2—4, na prawo. 7854 2 2

Dom

przy ul. Siemiradzkiego l. 33, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, między godz. 1—3. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7769 2 3

Potrzebny od 1 października

ogrodnik

dokładnie swój zawód znający. — Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków nadsyłać do Zarządu dóbr Polna, p. Stróże. 7936 2 2

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Maturzysta gimn.

poszukuje praktyki w aptece. Zgł.: J. Pociej w Mielcu. 7948 1 2

Rutynowana nauczycielka liceum

udziela lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia od godz. 2—4, ul. Piotra Michałowskiego 3, II p., na prawo. 7974 1 3

Osoba starsza

inteligentna, uczciwa, poszukuje posady, jako gospodyni na probostwie lub do zarządu domu zaraz. Zgłoszenia: Adela Szewczyk, Jarosław, ul. 3 Maja l. 51. 7976 1 2

Panienka

dochodząca potrzebna do 2 dzieci — z wiktem. Zgłosz.: Straż nocna, ul. św. Gertrudy l. 29, od godz. 3—4. 7975

Sustentacyi

w Krakowie lub Lwowie, poszukuje słuchaczka I roku farmacyi. Wiadomość: Tobias, szpital epidemiczny 3/IV, Lublin. 7963 1 3

Sprzedam altówkę.

Zgłoszenia list. pod „100 K“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7978 1 2

Portrety

oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii wykonuje Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 7986 1 6

Kamienica dwupiętrowa

z takąż oficyną, oraz stajniami w Dz. IV w Krakowie, do sprzedania. Informacyi w godzinach popołudniowych udziela kancelarya adwokacka Dra Alfreda Szolayskiego, ul. Jagiellońska l. 11. 7941 1 3

Do sprzedania

kołdra jedwabna, puchowa, nowa koloru żółtego, 6 krzeseł nowych skórą krytych, barok, garnitur pluszowy, zielony, fason duży, 6 fotelì i kanapa. Ul. Dolnych Młynów 3. 7946

Nowa bielizna stołowa

widelce i noże alpagowe, wanna, lichtarze, buty sokole, garderoba męska, chodniki, do sprzedania. Ul. Szewska l. 23, I p., wprost schodów, od godz. 5 do 7. 8017 1 2

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj muzyki oraz jęz. niemieckiego i franc., pod bardzo przystępnymi warunkami. Wiad.: Pędzichów l. 2, I p., of. 7773 3 4

Kimono.

W nowo otworzonym lokalu przy ulicy Szewskiej l. 3, polecamy:

bluzki etaminowe od . . . 24 K
„ jedwabne od . . . . 36 „

Wielki wybór kołnierzyków, fartuszków i sukien damskich. 7863 2 6

Zdolny budowniczy

wolny od wojska, z długoletnią praktyką, obeznany w całym zakresie budownictwa, poszukuje zajęcia, o ile możności w Krakowie. Zgłoszenia pod „Budowniczy“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7845 3 3

Na sprzedaż

posiadłość, składająca się z pałacu, dworu wiejskiego, oficyny i garażu na automobile, obszaru około morga, z ogrodem owocowym i placem tenisowym przy najpiękniejszej i bardzo ożywionej ulicy Krakowa, z powodu wyjazdu, na sprzedaż za cenę 1,300.000 (milion trzysta tysięcy) koron. Dochód roczny około 25.000, który może być przez odpowiednie inwestycye potrojonym. Zapytania w kancelaryi Rapskiego, Szewska 5. 7949 1 3

Poszukuje się kupna kilku realności. 7998 1 2

1) Realności w dzielnicy IV, V, VI lub VII-mej z bramą wjezdną i obszernem podwórzem dla wybudowania magazynów.
2) Realności w śródmieściu lub w pobliżu plantacyj z nowoczesnem pierwszorzędnem urządzeniem.
3) Realności w śródmieściu lub też przy plantacyach dla przebudowy na dom przemysłowy.

Zgłoszenia z podaniem potrzebnych dat przyjmuje architekt B. Torbe, ul. Straszewskiego 11.

Rządowo upoważniona szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi Józefa Tobiczyka, c. k. rewidenta rachunkowego Sądu krajowego wyższego, w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7 (podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych), przyjmuje wpisy na nowe kursa, które rozpoczną się dnia 15 września b. r. — Obok rachunkowości państwowej, buchalteryi i nauk handlowych mogą frekwentanci wzgl. frekwentantki, korzystać z nauki stenografii i pisania na maszynie. Zgłoszenia codziennie od 3½ do 7 godziny po południu. 7716 4 10

Licytacya koni w Tarnowie.

Dnia 14 września b. r. o godz. 8 rano sprzedaną będzie w c. i k. „Pferdeverwertungsstelle“ (koszary kawaleryi na Pogwizdowie) większa ilość galic. koników w drodze publicznej licytacyi, najwięcej ofiarującemu.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem swego c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy Rejonowej, stwierdzającym ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna wyłączeni.

Tarnów, dnia 9 września 1917. 8008 1 2

Dwa piękne lustra

w złoconych, rzeźbionych ramach z konsolami, świecznik kryształowy, meble salonowe brokatem pokryte i dwa stare dywany do sprzedania w

Hali Licytacyjnej, Bracka 6. 7902 2 3

Zaproszenie.

Dnia 19 września 1917 r. o godzinie 2 po południu odbędzie się w lokalu **Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, a to w myśl § 32 obowiązującego statutu.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1916.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§ 54 l. f.).
4) Zatwierdzenie wyboru 4 członków do Rady nadzorczej (§ 35 l. a.).
5) Wybór Komisyi rewizyjnej (§ 54). 8006
6) Wnioski.

Jarosław, dnia 7 września 1917.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

F. Wolski m. p. Prezes. — A. Dworski m. p. Sekretarz.

Niema już kłopotu o podeszwy

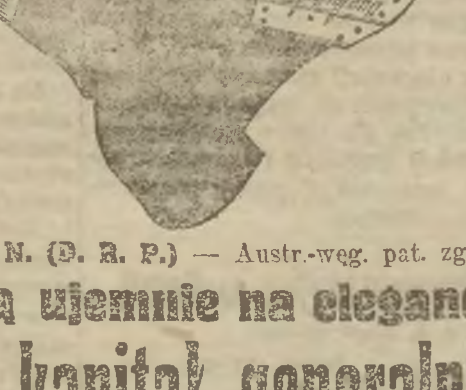
przez wynalezienie giętkich

drewnianych podeszew HEUREKA.

Nie jest to tak zwany surogat wojenny.

10½ miliona par sprzedano w trzech tygodniach!

Nie klekocą! Są nieprzemakalne! Bardzo mocne i tanie!



Nosi się je taksamo przyjemnie, jak skórzane! Łatwe do obrobienia!

P. P. N. (D. R. P.) — Austr.-węg. pat. zgłosz.

Nie wpływają ujemnie na elegancyę obuwia!

Zasobni w kapitał generalni zastępcy poszukiwani. 7981

Austr.-węg. Towarzystwo przemysłowe i komercyalne z o. p.
Wiedeń, I., Elisabethstrasse 1, Abt. 14.

Koncypient

adwok., rutynowany, z 3-ech-letnią praktyką, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: Dr Pulka, Wadowice. 7983 1 4

Do zarządu

większym domem w Krakowie potrzebna pomoc dla pani domu. Poszukuje się osoby z odpowiednem wykształceniem, znającej się na gospodarstwie domowem. Osoby władające obok języka polskiego biegle także językiem niemieckim lub francuskim, mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z fotografią i opisem dotychczasowego zajęcia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod W. L. 8009 1 3

Praktyki lasowej

w większym majątku, za wikt — poszukuje absolwent IV kl. gimn. Najchętniej u starego leśnika. Zgłoszenia pod „Praktyka lasowa“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7980 1 3

Fortepian Streichera za 600 koron

sprzedam. Ul. Szlak l. 34, I piętro, oglądać od 8—10 rano. 7895 3 3

Kamienicę

I piętr., z całym komfortem, elektr., gaz, słoneczną, 8 lat wolną od podatku, ogródek, tuż przy parku Krakowskim, sprzeda J. Ropski, pełnomocnik, ul. Szewska 5. Cena 78.000 K, dług 25.000, dochód około 4.000. 7907 2 3

Pokój

kawalerski, umeblowany, słoneczny, elektryka, I piętro, ul. Konarskiego l. 31, do wynajęcia. 7908 2 2

Poszukuję

2 pokoi umeblowanych z komfortem, z kuchnią lub bez, w parterze lub I piętrze, dla 2 osób, od 1 października. O wiadomość kartą koresp. proszę pod adresem: Dydyszyński, porucznik audytor, Sąd dyw. obr. kraj., ul. Warszawska 3. 7878 3 3

Na hipotekę

w Krakowie do ulokowania 40.000 K, 30.000 K, 6.000 K na 6% na kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15. 7870 2 3

Poszukuje się

mieszkania pięknie umeblowanego, z 3 pokoi lub 2 pokoi, kuchni i przedpokoju, od 1 października. Światło elektryczne, o ile możności łazienka gazowa. Zgłoszenia pod W. R. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7899 2 2

Maszynista

egzaminowany, zarazem elektrotechnik, ślusarz maszynowy i tokarz, poszukuje samodzielnej posady. Wolny od wojska. Zgłoszenia: Księgarnia Podhalańska, Zakopane, „Maszynista“. 7914 2 3

Nadmłynarz

żonaty, od wojska wolny, lat 35, z praktyką po wielkich i małych młynach, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia: Ludwik Karczmarski w Przemyślu, Zasanie, Lipowa Górna 3. 7874 3 3

Panna

z maturą, umiejąca pisać na maszynie, szuka posady biurowej. Zgłoszenia pod H. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7872 3 4

Buchalter i korespondent

polsko-niemiecki, z wieloletnią praktyką jako kierownik rolniczo-handlowy, w sile wieku, wolny od wojska, przyjmie posadę w instytucyi publicznej lub prywatnej. Zgłoszenia pod: Pielecka, Przemyśl, ul. Szczytowa 4. 7881 3 4

Otrzymałem

większą ilość pięknych, stołowych jabłek i gruszek. Salo Wetstein, ul. Rajska l. 8. 7886 3 3

Strój polski

na szczupłego mężczyznę, szytkowny, kompletny, cena 2000 K. Wiadomość: Wystawa, ul. Straszewskiego 28. 7861 2 4

Poszukuje się

zdolnej ukończonej seminarzystki, która podjęłaby się przygotowania do matury sem. kandydatki z ukończonym III rokiem sem. Zgłoszenia pod E. A. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7920 2 3

Poszukuję

przyzwoitego umieszczenia z wiktem dla mej córki, studentki uniwersytetu, przy inteligentnej, izraelickiej rodzinie w Krakowie, począwszy od października b. r. Zgłoszenia pod adresem: A. Thorn, Tarnów, Brodzińskiego 18. 7912 2 2

Kiosk

na trafikę lub owocarnię do sprzedania. Wiadomość: ul. Konarskiego l. 31. 7909 2 2

Śrut

może sobie każdy łatwo sam zrobić przy pomocy mego przyrządu do śrutu. Aparat jest na dwie dowolne wielkości śrutu i wysyła się za zaliczką 35 K. Ręczy się za należytą okrągłość. Żądać oferty i próbki. Hans Moravek, Pilzno (Czechy), Schiesstätte. 7919 2 3

Podeszwy Toxot

jedyne nieprzemakalne, elastyczne

podeszwy drewniane 8005 1 2

nie sprawiające hałasu, nadzwyczaj mocne! Erste Wiener Ersatzbesohlungsanstalt, Wiedeń VIII., Laudongasse 57, Abtlg. 10.

Licytacya sądowa

realności wiejskiej w Modlnicy pod Krakowem, 7¼ m gruntu ornego, z ogrodem, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, odbędzie się w sądzie powiatowym w Krakowie do E IX 1539/12 **dnia 12 września b. r.** (we środę) o 10-tej rano, biuro Nr 50, ul. św. Jana l. 22. Cena szacunkowa 31.089 K, najmniejsza cena kupna 20.726 K, wadyum 3.110 K. 7985 1 2

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy. Telef. 2113.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się dnia 11 września b. r. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. **Wpisy na II kurs roczny do 20 września b. r.** 6958 20 20

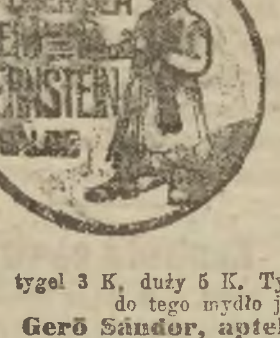
Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 10 60

Korki

wszelkiego rodzaju, każdą ilość, kupuje Jak. Reich w Krakowie, Grodzka 71. Za stare, używane płacę 700 K za 100 kg bez uprzedzenia. 7577 0 10



Swędzenie Pocenie Opalenie Łuski skóry Świerzb i liszaje Choroby skórne Wrzody, puchlinę i rany 3821 48 50

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.

Nauczycielka

władająca biegle jęz. niemieckim i polskim po szuka posady nauczycielki. Ul. św. Jana 13, II p., front 7828 2 2

Wspaniała willa

w Zakopanem, z ogrodem i przyległą parcelą oraz urządzeniem, do nabycia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Biuro Tow. właść. realn., ul. Karmelicka 15, od godz. 4—6 po poł. 8012 1 3

Panna

z ukończoną kl. III wydz., egzaminem z buchalteryi poj. i podwójnej, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia pod „Posada biurowa“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8004 1 3

Zarząd dóbr Rychcice

p. Drohobycz, przyjmie na przezimowanie 20—30 zarodowych krów mlecznych. Celem porozumienia się o warunki prosi zgłaszać się do hr. J. Bielskiego, Lwów, ul. Brajerowska 17. 7951 1 6

Stróż

żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, obznajomiony z windą i centralnem opalaniem, poszukuje stróżostwa od 1 października. Zgłoszenia: Kraków, Aleja Krasińskiego l. 14. 8001 1 3

Oficerskie małżeństwo

bezdzietne, poszukuje 1 lub 2 pokoi nieumeblowanych, z łazienką, elektrycznem oświetleniem i kuchnią gazową, w pobliżu Podwala. Zgłoszenia pod F. F. 50. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7958

Superarbitrowany oficer

poszukuje od 15 września lub 1 października mieszkania z 2 pokoi (jednego na biuro) z całem utrzymaniem, obsługą i ew. użyciem fortepianu przy porządnej rodzinie żydowskiej. Osobne wejście, światło elektryczne i bliskość Rynku warunkiem. Zgłoszenia z opisem mieszkania i podaniem warunków do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Gołębia 2. 7927 1 4

Na linii Jasło-Sanok

w niedzielę 2 września zamieniłam walizkę moją, zabierając p. Jonasa Leiba Schweida. Kto wie o mojej, proszę łaskawie zawiadomić: Schell, Jaśliska. 7938 2 3

Zostawiono

dnia 14 sierpnia w pociągu, idącym z Krakowa o godz. 6·50 w stronę Zakopanego, w III kl., przy przesiadaniu w Suchej, żakiet kostyumowy, ciemny, z żółtą, jasną podszewką. Łaskawego znalazcę prosi się o odesłanie pod adresem: Konarkówna, nauczycielka w Zarytem, koło Rabki. Koszta zwróci się. 7943 2 3

Poszukuje się

rodowitej Francuzki. Zgłosić się u p. Rimiera, ul. Sienna l. 2, między godz. 4—5. 7930 2 3

Poszukuje się

współpracownika lub **współpracowniczki** do prowadzenia ksiąg handlowych na 2 godziny po poł. Warunkiem jest znajomość przepisów wojskowych i własna maszyna do pisania. Potrzebny również chłopiec do posług biurowych na godz. popołud. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do „Biura informacyjnego“, Kraków, ul. Czarnowiejska 32, II p. 7928 2 2

125.000 K

do ulokowania częściowo na hipotekę w Krakowie, na 6%, oraz do sprzedania 3 kamienice. Zgłoszenia: Administrator, poste restante, Kraków. Nr 325 za okazaniem kwitu inseratowego. 7931 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7827 4 10

!Obuwie!

Skórzane obuwie wojenne z wyborowej skóry końskiej, boksowej, koziej (chevreaux) z czarnemi podeszwami drewnianemi. Sznurowane obuwie Derby w wykonaniu pięknem, mocnem i wygodnem.

Ceny dla odbiorców.

Nr 26—35 dla dzieci K 23·50
Nr 36—40 dla pań K 28·50
Nr 41—46 dla mężczyzn K 32·50

Przy zamówieniu trzeba podać numer lub długość stopy. Wysyła za zaliczką Jak. König, skład obuwia Gloria, Wiedeń III., Blütengasse 9—I. 7894 2 8

Matrymoniale

Urzędnik techniczny, z dochodami do 3000 K rocznie, kawaler, lat 38, ożeni się z przystojną, dobrego serca i łagodną panną lub bezdzietną wdową lat 23—30. Posag rzecz względna. Łaskawe zgłoszenia wyłącznie z fotografią do 1 października pod „Przyszłość 100“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. 7987 1 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.